

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prerogatywa miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odosłanie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju — zł. 5.—; zagranicę — zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego” — sekretariat redakcyjny 2-99, ogólny redakcyjny 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99; administracja i ekspedycja: 1-99.

**Cena 20 groszy**

Redakcja i Administracja  
Łódź, Piotrkowska nr. 106.  
Konto czekowe w P. K. O.  
Nr. 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy 40 groszy, 1 strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpaltów  
Nekrologi 30 „ „ „ „  
Nadesłane po tekście 30 „ „ „ „  
Zwyczajne 10 „ „ strona 10 szpaltów  
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł.  
Ogłoszenia zamiejskowe obliczane są o 50 procent  
zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej

## Zaręczyny hr. Skrzyńskiego

z kobietą, która nie istnieje...

Kilka pism polskich przyniosło wczoraj ultra - sensacyjną wiadomość, jakoby p. Aleks. Skrzyński, były premier polski zaręczył się z... córką miliardera amerykańskiego, Forda, bierze 300 milionów dolarów posagu, jest obecnie we Francji ze swą przyszłą małżonką, poznał ją w Ameryce w zeszłym roku, i t. d., i t. d.

„Wiadomość” ta wymaga wszakże jednego, małego komentarza.

Pan Henry Ford — król samochodowy i bezsprzecznie najbogatszy człowiek świata — posiada jedyne syna.

Córki nie ma i nigdy nie miał... Matką Fordówny jest więc... kaczka dziennikarska...

Piękne zakończenie ogórkowego sezonu.

## Rokowania handlowe z Niemcami

będą wznowione 28 b. m.

Nasz warsz. koresp. telefonuje: Dowiadujemy się z miarodajnego źródła, że rokowania polsko-niemieckie w sprawie traktatu handlowego będą wznowione w Berlinie 28-go b. m.

## „Strejku kolejarzy nie będzie”

powiada minister kolei, p. Romocki, wierząc w patriotyzm urzędników Kolejowych

Wywiad specjalny z ministrem Romockim

Wobec odmowy rządu na żądania podwyżkowe kolejarzy i grożącego z tego powodu strejku kolejowego kilku dziennikarzy uzyskało od ministra kolei następujące informacje:

— Czy pan minister przewiduje w obecnej chwili możliwość wybuchu strejku kolejowego?

— Możliwości takiej nie przewiduję. Przyczyny niezadowolenia wśród pracowników kolejowych wypływają z ich sytuacji materialnej. Jak wiadomo, od dnia 1 stycznia b. roku wprowadzono redukcję uposażeń, zniesiono ją jednak z dniem 1 lipca.

Z tą chwilą sytuacja materialna pracowników kolejowych niewątpliwie się poprawiła, że jednak istnieje niewspółmierność pomiędzy kosztami utrzymania a uposażeniami, temu zaprzeczyc się nie da.

Materiałne położenie wszystkich pracowników państwowych

## Najbliższa sesja sejmowa

potrwa tylko 10 dni  
Rząd przedłoży rozporządzenie do aprobaty

Nasz warsz. koresp. telefonuje: O nadchodzącej sesji sejmowej dowiadujemy się co następuje:

Sesja ta potrwa tylko 10 dni, a więc od 20-go do 30 b. m. Na sesji tej załatwione będzie prowidorium na IV kwartał.

Wznowienie prac na sesji zwyczajnej spodziewane jest dopiero

## Uchwały rady ministrów

Utworzenie ministerstwa komunikacji — Nie będzie podwyżki taryfy kolejowej

WARSZAWA, 10 września. — (Pat.) — Rada ministrów obradowała dzisiaj o godz. 5-iej po południu w gmachu prezydium rady ministrów.

Rada ministrów przyjęła projekt rozporządzenia prezydenta Rzplitej w sprawie ustanowienia urzędu ministerstwa komunikacji z tem, że kompetencje uchwalone nie obejmują w całości przewidzianych dla ministerstwa komunikacji kompetencji.

Uchwalono przyjęcie przez ministerstwo komunikacji niektórych agend ministerstwa przemysłu i handlu i ministerstwa robót publicznych.

Następnie rada ministrów przy-

w końcu listopada. Dnia 20 b. m. zbierze się konwent senjorów dla opracowania programu prac. Dowiadujemy się też, że w ciągu nadchodzącej krótkiej sesji nadzwyczajnej, rząd będzie zmuszony wnieść do aprobaty izby wszystkie dekryty z mocą ustawy, wydane na zasadzie pełnomocnictw.

jęła projekt rozporządzenia prezydenta Rzplitej o utworzeniu przedsięwzięcia polskich kolei państwowych, uchwaliła wniosek o powołaniu generalnej dyrekcji kolejowej, zajęła negatywne stanowisko w sprawie podwyżki taryfy kolejowej, przyjęła prowidorium budżetowe na kwartał IV-ty bez istotnych zmian w stosunku do budżetu poprzedniego kwartału.

Ustawy te załatwione będą w drodze dekretu.

Wreszcie rada ministrów uchwaliła zmianę w taryfie celną, ustalając niższe opłaty na szynach kolejowych, ponieważ zbyt wysokie opłaty uniemożliwiają inwestycje

kolei.

## Znowu rewolucja w Grecji

Po 4 godzinnej krwawej walce, porządek przywrócono

Krwawe walki

ATENY, 10 września. (Tel. wł. „Głosu Polskiego”) — Grecja przeżywa nową rewolucję. Republikańska gwardia, stacjonująca w Atenach, zbuntowała się przeciw rządowi. Wojska rządowe na wieść o buncie otoczyły gmach, gdzie mieszczą się koszarzy gwardji. W tym samym czasie nadeszła wiadomość, że gen. Plastiras maszeruje na Ateny. Zbuntowane oddziały oświadczyły obiegającym, że poddadzą się, jeżeli wojska obiegające odstąpią. Condilis przyjął ten warunek. Gdy tylko wojska rządowe odsunęły się na plac Konstytucji, z koszar wypadły oddziały gwardji i poczęły dawać salwę w kierunku wojsk rządowych. Z koszar wyprowadzono dwa samochody pancerny, dowodzone przez oficerów Dertilisa i Serjasa, którzy stali na czele spisku. Samochody te zaczęły gęsto ostrzeliwać wojska rządowe oraz strzelać do tłumy zgromadzonego na placu Konstytucji. W pewnej chwili jednak wojska rządowe zdobyły szturmem jeden z samochodów pancernych, na drugim zaś nastąpiła niespodziewana eksplozja, tak, że cała załoga wyginęła. W czasie walki zjawyły się oddziały komunistyczne, które na swoją rękę poczęły strzelać do wojsk rządo-

wych. Ogółem cała walka trwała 4 godziny.

Liczba ofiar nie jest wiadoma nawet w przybliżeniu. Prawdopodobnie jest bardzo duża. Ulice Aten są zupełnie puste, gdyż od czasu do czasu rozlegają się jeszcze strzały.

WIEDEN, 10 września. (Pat.) — „United Press” donosi z Aten, że gen. Plastiras maszeruje na czele silnej armji do Aten, celem obalenia obecnego rządu.

Ofiary walk

WIEDEN, 10 września. (PAT.) — Pisma donoszą z Aten, że według obecnych danych, w czasie ostatnich walk ulicznych zabitych zostało 23 osoby, rannych 135.

Aresztowani przywódcy gwardji republikańskiej staną jutro przed

teres państwa rząd nie wyjdzie.

— Więc możemy zapewnić opinię, iż pan minister możliwości strejku kolejarzy nie przewiduje?

— Nie przewiduję w żadnym razie —

pada ponowna odpowiedź p. min. kolei. — Krok taki ze strony pracowników kolejowych uważalibyśmy za wysoce nierozważny, zarówno ze względu na interes własny, jak i na interes państwa.

Zbyt wierzę — kończy swe wywody p. min. Romocki — w obywatelskie stanowisko kolejarzy, którzy tylokrotnie dali dowód najwyższego zrozumienia interesów państwowych, bym mógł na chwilę nawet przypuścić, że

w okresie, kiedy państwo istotnie wchodzi na tory stopniowej i trwałej poprawy, część pracowników państwowych, a mianowicie kolejarzy, zechciałyby tę poprawę zachwiać i zniweczyć.

Porządek przywrócono

LONDYN, 10 września. (PAT.) — Reuter donosi z Aten, że porządek został tam przywrócony. General Condilis oświadczył, że wprowadzić nie będzie krwi, okoliczności jednak zmusiły go do wydania surowych zarządzeń.

## 800 stron druku

zawrze sprawozdanie prof. Kemmerera i kosztować będzie kilkaset tysięcy dolarów

Nasz warsz. koresp. telef.:

Wyniki pracy misji prof. Kemmerera w Polsce będą wydane w Łódzku, zawierającej przeszło 800 stron. Koszta studjów misji wynio-

są kilkaset tysięcy dolarów, które oczywiście pokrywa skarb polski

— Prawdopodobnie jest bardzo duża. Ulice Aten są zupełnie puste, gdyż od czasu do czasu rozlegają się jeszcze strzały.

WIEDEN, 10 września. (PAT.) — Pisma donoszą z Aten, że według obecnych danych, w czasie ostatnich walk ulicznych zabitych zostało 23 osoby, rannych 135.

Aresztowani przywódcy gwardji republikańskiej staną jutro przed

teres państwa rząd nie wyjdzie. — Więc możemy zapewnić opinię, iż pan minister możliwości strejku kolejarzy nie przewiduje? — Nie przewiduję w żadnym razie —



**Tętno chwili**  
**Endeckie metody**

W niedzielę, dnia 5 września r. b., p. wojewoda dr. Michał Grażyński witał uroczysto w Katowicach. Około godz. 5 popoł. zajeżdżał na dworzec pociąg z Krakowa, z którego wysiadł nowy wojewoda Śląski w towarzystwie naczelnika wydziału prezydyjalnego urzędu wojewódzkiego i członków zarządu związku powstańców Śląskich. W chwili, kiedy pociąg zajeżdżał na dworzec, orkiestra policji państwowej odegrała „Jeszcze Polska nie zginęła”. Kilkadziesiąt sztandarów oddziałów b. powstańców ze wszystkich stron Górnego Śląska pochyliło się, dając wyraz radości, że nowy wojewoda z powstańców się wywodzi. Kilkadziesiąt delegacji urzędowych i społecznych składało gratulacje p. wojew. Grażyńskiemu, który w odpowiedzi stwierdził, że jest nad wyraz szczęśliwy, iż obejmuje najwyższe stanowisko w dzielnicy, którą ukochał nad życie. Troska o narodowe i gospodarcze potrzeby województwa Śląskiego będzie kierowała jego pracą. Po zakończeniu uroczystości na dworcu p. wojewoda wyszedł na plac przed dworcem, na którym zgromadziły się tłumy publiczności. Kordon trzymały oddziały b. powstańców, „Strzelców” i drużyny sportowe. Okrzykom na cześć nowego wojewody nie było końca. Podpisano: Rolle, Wielgus.

Ani wysokie kwalifikacje naukowe (doktor prawa i filozofii), ani pierwszorzędna znajomość Górnego Śląska, zdobyta długoletnią pracą narodową d-ra Grażyńskiego na tym terenie, ani nieskazitelny charakter, ani niepopolita energia nowego wojewody Śląskiego nie uchroniła go od łobuzerskich napaści ze strony pisarzy endeckich. Mógł pan Wachowiak, jako trzydziestoletni mężczyzna objąć z woli narodo-demokratycznych polityków stanowisko wiceministra w b. ministerstwie b. dzielnicy pruskiej, mógł p. Strassburger, obecny komisarz generalny Rzeczypospolitej w wolnym mieście Gdańsku, w wieku 31 lat być wiceministrem ministerstwa przemysłu i handlu, bo był zalecony przez p. Wierzbickiego, ale jakżeż może zostać wojewodą Śląskim p. dr. Grażyński, mając 37 lat, jeśli go zamianował rząd Bartla - Pilsudskiego!

Walka polityczna z p. dr. Grażyńskim nikogoby nie dziwiła. P. Korfanti i jego polityczni przyjaciele dobrze wiedzą, że nominacja d-ra Grażyńskiego — to niezłomna wola rządu stoczenia walki z korupcją, którą zatruwał życie publiczne Śląska p. Korfanti. Nic też dziwnego, że ta nominacja musi budzić irytację. Ale co powiedzieć o metodach walki, jakimi się z p. dr. Grażyńskim walczy. Oto posłuchajmy co pisze „Gazeta Warszawska Poranna” (numer 246 z dnia 8 b. m.):

„Nie smućmy się: przyszedł w Polsce okres na cudowne dzieci. Genjusz zasiadł na stołach wołyńskim i Śląskim. A choć żaden z nich nie jest prawnikiem, bo jeden do tej pory z numizmatyką się porząd, a drugi, zamiast pilnować starostwa, w „strzelca” się bawił, od tego są genjuszami i cudownymi dziećmi, aby bez żadnych przygotowań, studjów i praktyk odrzucić świat zadziwić. Na tem zresztą polega sanacja, aby fachowcy niefachowymi zastąpili. Zresztą powiem wam pocichu: fachowcy stali po stronie prezydenta... Dalej się domyślcie... Odwołano z Katowic p. Bilskiego, który w najtrudniejszych czasach, bo w okresie największego bezrobocia na Śląsku, spokój i ład utrzymał. Zastąpił go asystent filozofji, numizmatyk, który o prawie i administracji nie wiele może powiedzieć”.

Jak nazwać tego rodzaju łobuzerkę? Panowie z „Gazety Warszawskiej Porannej” dobrze wiedzą, że p. dr. Grażyński z numizmatyką tylko tyle ma wspólnego, że wśród wielu swych prac naukowych przed kilkoma laty jedną drobną pracę poświęcił zagadnieniu numizmatycznemu, ale co to szkodzi: ośmieszyć kłamstwami swego wroga politycznego. Oto metody endeckie, metody, z którymi całe społeczeństwo jaknajenergiczniej walczyć powinno.

St. Bol.

# Tłuste i chude lata Wielkiej Brytanji

Niesłychany rozwój bogactw angielskich posiada ściśle określone przyczynę, sięgającą swym korzeniem w głąb 19-go wieku: przyczyną ta, to — zasada wolnego handlu, jaka ogarnęła kontynent europejski w wyniku rewolucji roku 1848.

Liberalizm, święcący tryumfy w całej dziedzinie życia państwowego, zwiastująca zaś w polityce celnej, otworzył przed Wielką Brytanią cały niemal rynek europejski. Anglja stała się kuźnią przemysłową Europy, Europa zaś była śpichlerzem Anglii.

Wtenczas urzeczywistnił się na przeciąg kilku dziesięcioleci okres, który nazwać możnaby angielskim okresem „tłustych lat”: cały kon-

tynent europejski, a rzecz można i świat cały składał u stóp „królowej mórz” daninę z płodów swojej pracy. Panując nad drogami komunikacji na wszystkich morzach i oceanach, posiadając dostęp do źródeł najcenniejszych surowców, władając największymi w świecie warsztatami produkcji, Anglja w rzeczywistości dzierżyła berto świata.

Atoli już pod schyłek ubiegłego stulecia jęły mnożyć się znaki, z których myśl przewidująca mogła była wysnuć złowrobnę wniosków dla gospodarczej hegemonji wielkiej brytańskiej. Naprzd kryzys jeden i drugi to w tej, to w tamtej gałęzi kwitnącego dotychczas przemysłu. Potem zaczęły zdarzać się kryzysy

powszechne, a wreszcie kryzysy te stały się periodyczne.

Co się w owym czasie zmieniło? Zmienił się układ stosunków gospodarczych; znikła podstawa, na której wspierał się monopol angielski w zakresie światowej produkcji i światowego handlu.

Zyski z przemysłu i handlu przestały być wyłącznym udziałem Anglii. Dźwignie produkcji nowoczesnej — maszyna parowa i elektryczna oraz mechanika — mogły być zastosowane wszędzie, gdziekolwiek znajdzie się pod ręką opału, zwłaszcza węgla kamiennego. A nawet i tam, gdzie go niema pod ręką, ale daje się sprowadzić z innych krajów, w drodze wymiany.

Rok po roku, niemal z roku na rok, jęły do współzawodnictwa z Anglią na polu przemysłowym występować: Niemcy, Francja, Belgja, Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, wreszcie Rosja, Szwajcaria, Włochy.

Ludy i narody świata nie chciały uznać tego, aby w ich interesie leżało zejść do roli głodnych dzierżawców irlandzkich, byle tylko nie uszczuplić chwały i bogactw kapitalistów angielskich.

Ludy Europy i Ameryki poczęły produkować nie tylko same dla siebie, ale i na wywóz dla zagranicy.

Wtenczas to załamała się przemysłowa hegemonja Wielkiej Brytanji. Ładowe wyroby europejskie coraz groźniej ścierały się z produkcją angielską; zasada wolnej wymiany upadła, i każdy ze współzawodników, walcząc o zdobycie rynków cudzych, zazdrośnie zamykał i ochraniał własny.

Wojna światowa, która pod pewnym względem była następstwem tych obostrzonych przeciwieństw ekonomicznych, w wyniku swym, miast je przełamać, jeszcze bardziej wzmogła ich napięcie. Ograniczenie pojemności rynków światowych, zubożonych wojną, pociągnięto za sobą zastój produkcji w latach powojennych, nędzę szerokich mas, zachwianie równowagi między wytwórczością a spożyciem. Gdy w jednym miejscu gromadzi się beczynny kapitał, gdzie indziej miliony bezrobotnych próżno wolać o pracę i zarobek.

A tymczasem, prawem życia produkcji kapitalistycznej jest prawo ekspansji: rozlewność, zdobywczość, imperjalizm — oto dusza kapitalizmu.

Gospodarka Wielkiej Brytanji, oparta na obiegu światowym, stanęła w błędnym kole.

Po latach tłustych przyszły lata chude. W kraju, który nie znał bezrobocia, państwo utrzymywać musi dwa miliony bezrobotnych. Kraj, który przez czas długi nie znał strejków, urządził milion strejkujących. Kraj, który uchodził za ojczyznę równowagi, jeśli nie harmonji, społecznej, stał się widownią okrutnej, nieubłaganej walki pracy z kapitałem.

Fabrykant angielski, przedewszystkiem zaś właściciel kopalni węglowych, widząc swój zysk kapitalisty umniejszony, postanowił rękę położyć na zarobku robotnika, na jego społecznym i kulturalnym zdobyczu. Dopóki kapitał angielski brał daninę ze wszystkich kontynentów świata, póty nie klócił się zbyt o wysokość płacy robotniczej, o długość dnia roboczego: wystarczyło mu to, że robotnik poprzestawał na płacy i na swej dolnej najemnicy. Któżby zresztą spierał się o okrucy, spadające ze stołu podczas sutego bankietu? A kapitał angielski w ciągu lat kilkadziesiątu ucztował przy stole, obsługiwany przez wszystkie ludy świata! Stać go było na hojność w stosunku do Trade Unionów, zwłaszcza, że była to hojność, wyrażająca się w okrucach ze stołu bankietowego.

Ale dziś... dziś czasy się zmieniły. W latach chudych nawet okrucy dawnego bogactwa nabierają wartości. Cóż dopiero, gdy okrucy te dla proletariatu oddawane stały się podstawą wyższego, kulturalniejszego trybu życia; pod stawa i rękojmnią pewnego poziomu potrzeb, w którym robotnik widzi próg swego człowieczeństwa i poniżej którego odsłania się przed nim otchłań już nieczłowieczej doli i nieczłowiecznej poniewierki.

Na zamach kapitalisty robotnik angielski odpowiada furją obrony. W ogień walki klasowej ciska to, czego z pewnością zawahał się był poświęcić dla wojny z nieprzyjacielem zewnętrznym: poświęca zdrowie swych dzieci, życie swej najbliższej rodziny.

Jest to ofiarność rozpaczliwa, ale ofiarność zupełnie zrozumiała: w wojnie światowej robotnik walczył o hegemonję i wielkość swego państwa. Teraz walczy o prosty, nagi swój byt ludzki i o prawo do człowieczeństwa.

I ten przedmiot walki obleka wewnętrzne zmaganie się Anglii w tak kolosalne proporcje.

J. Przemyski

## Trzy gwoździe polityki czeskiej

### Sprawa rządu urzędniczego--Głośna afera gen. Gajdy--Faszyści dowodem dezorientacji politycznej burżuazji --Decydujące dokumenty bolszewickie

(Specjalny wywiad z prezydentem Masarykiem)

Praga, we wrześniu.

W chwili obecnej wysunęły się w Czechosłowacji na czoło zagadnienia politycznych trzy sprawy: kwestja przyszłego rządu parlamentarnego, kwestja wyborów prezydenta republiki i głośna afera gen. Gajdy. Dlatego też wielkie zainteresowanie w tutejszej opinji publicznej wywołał wywiad współpracownika Prager Tagblatt'u z prezydentem Masarykiem. Ponieważ w wywiadzie tym prezydent Masaryk poruszył prócz wyżej wymienionych również sprawy, posiadające poniekąd znaczenie międzynarodynarodowe, przeto wywody prezydenta Masaryka zainteresują bez wątpienia i czytelnika zagranicznego.

#### RZĄD URZĘDNICZY.

W sprawie obecnego rządu urzędniczego, względnie przyszłego parlamentarnego, oświadczył prezydent Masaryk iż z zdaniem jego, rząd p. Czernego wywiązuje się bardzo dobrze ze swego zadania. Jest rzeczą poszczególnych stronnictw politycznych, a nie prezydenta republiki, czy chcą one brać udział w rządzie. „Stronnictwa polityczne — powiada prezydent Masaryk — zawsze mają taki rząd, na jaki zasługują”.

Przechodząc do omówienia t. zw. problemu niemieckiego, oświadczył prezydent Masaryk, iż, zdaniem jego, Niemcy w republice Czechosłowackiej mają nie tylko prawo, lecz i obowiązek do czynnego udziału w rządzie. Zdaniem prezydenta Masaryka, jest to rzecz zrozumiała dla każdego praktycznego i uczciwego polityka.

W dalszym ciągu oświadczył prezydent Masaryk, iż dla niego nie tyle ważną jest sprawa tek ministerjalnych dla Niemców, ile świadomość, czy wyborcy akceptują taktykę posłów i czy posłowie nie tracą zaufania swych wyborców. A dlatego bardzo domoście znaczenie posiada tu rozwiązanie problemu psychologicznego, a mianowicie ustalenie, czy wyborcy życzą sobie t. zw. polityki pozytywnej, i czy popierać będą swych posłów, o ile ci metodycznie politykę taką prowadzić będą. Co się tyczy stosunku stronnictw czechosłowackich do Niemców, wyraża prezydent nadzieję, że dotychczasowe doświadczenia w tym kierunku przekonają je, iż przyjaźielskie stosunki z Niemcami i ich współpraca polityczna leżą w interesie republiki.

#### AFERA GEN. GAJDY.

Z kolei przeszedł prezydent Masaryk do omówienia głośnej afery generała Gajdy. Przedewszystkiem stwierdził prezydent, iż generał Gajda wyraził swą zgodę na przeprowadzenie dochodzenia przez ministerstwo obrony narodowej, oświadczaając jednocześnie, iż ns czas śledztwa weźmie urlop. Jednakże tym razem Gajda nie dotrzymał słowa, gdyż dnia 13 lipca opublikował w „Weczerze” tendencyjny i nie odpowiadający prawdzie wywiad, dając tem samem

sygnał do rozpoczęcia hałaśliwej hecy prasowej. W ten sposób dochodzenie administracyjne, które, według pierwotnego planu, miało być w całym spokoju przeprowadzone, odbyło się za pomocą obrońców Gajdy przy akompanjamentie sensacji prasowych. Ta taktyka pewnego odłamku prasy czechosłowackiej wskazuje, zdaniem Masaryka, na to, iż niektóre pisma nie wyzybiły się jeszcze ich metod przedrewolucyjnych.

„Proszę nie zapominać” — mówi dalej prezydent Masaryk — „że podobne afery miały również miejsce we wszystkich prawie armiach. W głośnej aferze Dreyfusa żołnierze dopuszczali się fałszerstw, a cały naród francuski rozbił się wówczas na dwa, wzajemnie się walczące, obozy; mógłbym również wskazać na pewne zajścia w armji serbskiej. A mikt przecież nie może z tego powodu mniej szanować armję francuską i serbską. Na usprawiedliwienie naszej prasy powiedzieć można, że sprawa Gajdy jest pierwszą sprawą tego rodzaju w naszej armji; jest niewątpliwie rzeczą pierwszorzędnej wagi, jeśli zastępcy szefa sztabu generalnego czyni się tak ciężkie zarzuty. Prasa, rzecz jasna, nie mogła nad tą sprawą przejść do porządku dziennego, jednakże winna była być bardziej powściągliwą, już choćby przez wzgląd na to, że dla każdego myślącego dziennikarza było rzeczą zrozumiałą, iż minister obrony narodowej, generał Syrowy, przed podjęciem dochodzenia administracyjnego, musiał być w posiadaniu materiału dowodowego w tej sprawie. Zresztą cała afera bez wątpienia nie wywołałaby w kraju takiego podniecenia, jeśli by się nie starano wykorzystać jej dla celów partyjnych i osobistych”.

#### UDZIAŁ BENESZA.

Z kolei poruszył prezydent Masaryk sprawę udziału ministra spraw zagranicznych d-ra Benesza w aferze Gajdy. Prezydent oświadczył, iż początkowo dr. Benesz nie wywierał na podjęcie dochodzenia administracyjnego żadnego wpływu, kiedy jednak poseł francuski w Pradze, p. Couget, dnia 14 lipca w sprawie gen. Gajdy interwenjował, stała się afera Gajdy kwestją międzynarodową, a minister spraw zagranicznych powinien się być w sprawie tej, rzecz jasna, jaknajdokładniej poinformować, by mógł bronić interesów republiki w państwach, wplątanych do afery.

#### FASZYZM CZESKI.

Ściśle związany z aferą Gajdy jest w Czechosłowacji ruch faszystowski. Jest więc rzeczą jasną, że prezydent Masaryk w swej rozmowie ze współpracownikiem Prager Tagblattu poruszył również i tę dziś w całej niemal Europie tak aktualną kwestję. Faszyzmowi czeskiemu prezydent Masaryk nie przypisuje żadnego znaczenia. „Faszyzm czechosłowacki jest anonimową spółką z ograniczoną

poręką, składającą się z ludzi niezadowolonych, fabrykujących bajeczki polityczne i historie o zbójkach” — oto w jaki sposób charakteryzuje prezydent Masaryk czechosłowackich faszystów.

„Są wprawdzie między nimi i ludzie, mające pewne ideały, znajdujące swój wyraz w rzekomej zwalczaniu korupcji, jednakże dotychczas nie wykryli faszystów ani jednego konkretnego wypadku korupcji, choć twierdzą uparczywie, że w całej republice panuje „zaraza korupcji”. Faszyzm, jako taki, jest problemem poważnym, gdyż oznacza on upadek narodowego liberalizmu. Faszyzm jest wskaźnikiem politycznej dezorientacji burżuazji i posiada jedynie dlatego znaczenie, że rozwinął się pod egidą pewnej frakcji czechosłowackich narodowych demokratów. Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że skoro polityk tak wpływowy, jak dr. Kramarz, sam, lub za pośrednictwem swych zwolenników od szeregu lat prowadzi osobistą walkę przeciwko dr. Benesowi i tajemniczemu „zankowi” — skoro do tego jeszcze walkę stronnictwa rządowego tolerują — jest rzeczą zrozumiałą, że w podobnych okolicznościach musieli się wreszcie znaleźć ludzie pod względem politycznym niedojrzały, którzy zarzuty, stawiane przez d-ra Kramarza, wzięli sobie do serca. Faszyści są ofiarami narodowej demokracji, czy raczej pewnej jej frakcji”.

Współpracownik Prager Tagblattu spytał prezydenta Masaryka co może powiedzieć o wiadomości podanej przez „Lidowe Nowiny”, jakoby poseł francuski otrzymał od przedstawiciela sowieckiego w Pradze, Owsejenki, oficjalne potwierdzenie co do działalności gen. Gajdy. Prezydent Masaryk odpowiedział:

„Wiadomość „Lidowych Nowin” oficjalnie nie była dementowana. O ile wiem, dr. Benesowi p. Owsejenko osobiście nie udzielał w tej sprawie żadnych informacji. Na pańskie główne pytanie powiem tylko tyle, że jesteśmy w posiadaniu decydujących rosyjskich dokumentów”.

#### MASARYK MA DOSYĆ PREZYDENTURY.

Wreszcie prezydent Masaryk udzielił współpracownikowi Prager Tagblattu następujących informacji w sprawie wyborów prezydenta republiki:

„Mój Boże kochany! Wybory te nie są rzeczą moją, lecz rzeczą narodu i republiki; kwestja przyszłych wyborów prezydenta republiki nie niepokoi mnie w najmniejszym stopniu. Byłbym szczęśliwy, jeśli mógłbym służyć republice i demokracji jako niezależny publicysta, jeśli mógłbym w prasie wykorzystać swe doświadczenia polityczne. Rozwój powojenny powinien być właściwie pouczyc wszystkich rozsądnych ludzi, o co właściwie chodzi: by z niewolników wolnych ludzi zrobić”



# Historyczny dzień w Genewie

## Niemcy uroczyście przyjęto do ligi

### Do miejsc w radzie ligi coraz więcej kandydatów

#### Uroczysty moment

GENEWA, 10 września. (Pat.) — Przewodniczący zgromadzenia ligi narodów Ninczic, po otwarciu dzisiejszego zgromadzenia, skierował zaproszenie do delegacji niemieckiej, aby weszła na salę obrad.

Gdy delegacja niemiecka, minister Stresemann, sekretarz stanu Schubert i dyrektor departamentu Gauss, zjawili się na progu, rozległy się głośnie, niemilkące brawa.

#### Powitalna mowa Ninczica

Gdy delegacja niemiecka zajęła miejsca, przewodniczący Ninczic, zwrócił się do niej z przemówieniem, w którym przedewszystkiem zaznaczył, że wita serdecznie delegację niemiecką.

Przyjęcie Niemiec do ligi, oświadczył mówca, jest wydarzeniem o niezwykłym znaczeniu. Wszystkim narodom sprawa wielką radość ta okoliczność, że Niemcy, poczynając od dnia dzisiejszego, przystąpią do współpracy nad wielkim dziełem pokoju. Przyjęcie Niemiec nastąpiło na zasadzie jednomyślnej uchwały. Niechże to będzie dowodem, że wydarzenie, które dzisiaj zaszło, było oddawna przez wszystkich z tęsknotą oczekiwane.

Po mowie Ninczica powstaje dla zabrania głosu minister Stresemann, witany przez zgromadzonych burzliwymi oklaskami.



Min. Franciszek Sokal, przedstawiciel Polski w komisji rekonstrukcji rady ligi.

#### Mowa Stresemanna

GENEWA, 10 września. (Pat.) — Minister spraw zagranicznych Rzeszy Stresemann w swej mowie powitalnej, wygłoszonej na dzisiejszym posiedzeniu zgromadzenia ligi narodów, a przyjętej przez zebranych głośnie oklaskami, oświadczył, że Niemcy będą współpracowały z jaknajwiększą lojal-

nością we wszystkich zadaniach ligi narodów.

Od chwili powołania do życia ligi narodów ubiegło już zgorą 6 lat, a więc — jak stąd widać — trzebaby było nielada ewolucji, ażeby całokształt położenia politycznego był tego rodzaju, żeby możliwy był udział Niemiec w lidze narodów. Specjalnie w dzisiejszej epoce kultury ludzkość byłaby narażona na największe niebezpieczeństwa, o ileby się nie udało stworzyć dla narodów i zabezpieczyć takich warunków któreby im pozwoliły na wypełnianie wśród pokojowej rywalizacji zadań, wyznaczonych im przez los. Żaden naród, należący do ligi narodów, nie rezygnuje wszak ani odrobinię ze swego własnego życia narodowego.

Niemcy już przed swym wstąpieniem do ligi narodów troszczyły się o to, ażeby pracować w duchu pokojowego współdziałania. Świadczy o tem m. in. inicjatywa Niemiec, która doprowadziła do zawarcia układów locarneńskich. Świadczą też o tem traktaty rozjemcze, zawarte przez Niemcy nieomal ze wszystkimi sąsiadami.

Rząd niemiecki przemawia w znacznej większości narodu niemieckiego, gdy oświadczy, że

z całym oddaniem będzie uczestniczył w wypełnianiu wszystkich zadań ligi narodów.

#### Odpowiedź Brianda

Po mowie ministra Stresemanna zabrał głos francuski minister spraw zagranicznych Briand, ażeby w swej mowie, coraz to przezywanej burzliwymi oklaskami zebranych, powitać w imieniu zgromadzenia wstąpienie Niemiec do ligi narodów.

Narody pokładają wielkie nadzieje w dniu dzisiejszym. Wydarzenie dzisiejsze byłoby niemożliwe bez instytucji ligi narodów. Taka manifestacja na rzecz pokoju światowego, jak akt dzisiejszy, oby była gwarancją lepszej przyszłości. A więc teraz, gdy poła bitew nieomal są jeszcze wilgotne od przelanej krwi, narody, które tak niedawno jeszcze się mordowały, oto zebrały się wspólnie w osobach swych przedstawicieli, ażeby łącznie współpracować w duchu pokoju.

Chwila obecna kryje w sobie dla narodów wielkie nadzieje i obietnice. NIGDY JUŻ WIECEJ WOJEN, NIGDY JUŻ WIECEJ ŻADNYCH BRUTALNYCH, KRWAWYCH ROZSTRZYGNIEĆ

#### A JEDYNE ROZSTRZYGNIECIE NA DRODZE POSTĘPOWNIA ROZJEMCZEGO I PRAWA.

Następnie mówca dziękuje delegatowi niemieckiemu za wyrażoną przezeń wolę współdziałania i podkreśla, że również i Francja pragnie przystąpić do współpracy w duchu szczerzego pojednania nad wszelkimi zagadnieniami, w których istnieją jeszcze dotychczas różnice poglądów.

Niemcy, mówił Briand, mogą liczyć na dobrą wolę Francji.

Następnie mówca ostrzeża przed tolerowaniem w Genewie ducha niezdrowego nacjonalizmu, albowiem to podnieca narody i prowadzi do stanu z przed wojny. Liga narodów byłaby w ten sposób osłabiona, a tylko silna liga narodów może przynieść narodom bezpieczeństwo, spokój i pomyślność. Dzień dzisiejszy jest nowym krokiem naprzód krokiem wzwyż.

Mowę Brianda przyjęło zgromadzenie niemilkącymi owacjami.

#### Niestate miejsca w radzie

są nadal tematem narad  
GENEWA, 10 września. (Pat.) — Pierwsza komisja zgromadzenia li-

gi narodów, która zajmuje się sprawami prawniczymi i konstytucyjnymi rozważała na posiedzeniu, odbytem w piątek popołudniu pod przewodnictwem radcy związkowego Motta, sprawozdanie komisji reorganizacyjnej rady dotyczącej procedury przy obsadzaniu niestających miejsc rady.

W ogólnej dyskusji brali udział: delegat Szwecji Loeffgren, delegat Norwegii Fogt i delegat Grecji. Delegat Szwecji oświadczył, że rząd jego nie mógł się zgodzić na żaden system, któryby stworzył przywileje dla pewnych państw. Swoboda zgromadzeń w czasie przeprowadzania wyborów musi być zdaniem delegata, bezwarunkowo zagwarantowana. Postanowienie w sprawie przyznania niektórym państwom prawa ponownej wybieralności musi być tań samo, jak same wybory, powzięte drogą tajnego głosowania.

Delegat Norwegii wystąpił przeciwko postanowieniu, w myśl którego prawo ponownej wybieralności mogłoby być przyznane już w tym roku na początku trwania mandatu członków rady. Delegat zaproponował przeprowadzenie proporcjonalnych wyborów.

Z kolei delegat Zaskle domagał się, ażeby o ponownej wybieralności decydowano nie ze względów politycznych, zaznaczając, że powinno się o tem decydować jedynie wówczas, gdy interesy zgromadzenia ligi narodów będą wymagały, żeby jakiś kraj w dalszym ciągu należał do rady.

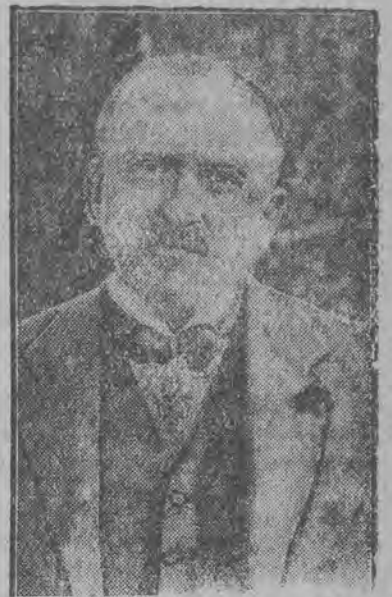
Następnie zabrał głos Motta,



Fragment z posiedzenia rady ligi, decydującego o udzieleniu Niemcom stałego miejsca. Trybuna publiczna. W czarnym stroju i kapeluszu wdowa po prezydencie Woodrow Wilsonie



Członkowie rady ligi narodów przy pracy.



Członek delegacji niemieckiej, podsekretarz stanu von Schubert.

oświadczył, że ogólne obrady zostały zakończone, poczem postawił wniosek o mianowaniu podkomitetu, składającego się z 14-tu członków, do którego weszłyby następujące państwa: Francja, Niemcy, Anglja, Włochy, Japonja, Chile, Chiny, Kolumbia i Gdańsk.

Wniosek ten został przyjęty, poczem na propozycję jednego z członków komisji mianowano również Mottę członkiem podkomitetu.

ciąg dalszy na str. 4-ej



Delegacja francuska: Leroy, Briand, Loucheur, Boncour.

#### Kuba żąda stałego miejsca w radzie

HAWANA (KUBA), 10 września. (Pat.) — Prezydent Machado polecił przedstawicielom Kuby w Genewie, ażeby nie zgodzili się na nic innego, jak tylko na stałe miejsce w radzie.

#### Konferencja min. Zaleskiego

GENEWA, 10 września. (Pat.) — Minister Zaleski odbył w dniu dzisiejszym długą konferencję z generalnym sekretarzem ligi narodów, Drummondem.

Z kolei również długo naradzał się minister z ministrem spraw zagranicznych Czechosłowacji, Beneszem.



Delegacja belgijska: Vandervelde i de Brouckere.



## Zamach na Motte podejrzanego „mściciela“ bolszewickiego

GENEWA, 10 września. (ATE.) Na prezesa związku szwajcarskiego i delegata do ligi narodów Adolfa Motte usiłował dokonać zamachu na sali posiedzeń niejaki Grünberg. Zatrzymany i badany oświadczył, że nazywa się Salomon Grünberg i że zamierza pomścić śmierć Wrońskiego, posła sowieckiego, zastrzelonego na ziemi szwajcarskiej. Grünberg jest żydem rosyjskim, urodzonym w Zurichu. Zeznania jego nie są jasne. Zachowanie się jego jest gwałtowne. Pomoczą się on, że chciał ugodzić prezydenta Motte jakimś ciężkim przedmiotem, leżącym na stole.

GENEWA, 10 września. (ATE.) Wiadomość o usiłowaniu zamachu wzmacnia nastroje w Genewie. Wszyscy mężowie stanu, bawiący w Genewie, kolejno udawali się do prezydenta Motte, składając powinszowania i zapewniając o serdecznej życzliwości z jaką odnoszą się tak do niego, jak i do kraju, z którego gościnności liga narodów korzysta. Niewątpliwie przykre wrażenie robi fakt, że w Genewie właśnie podczas obrad, sowiety nie zaniebują propagandy publicystycznej, sprzedając i rozpowszechniając wiele swoich publikacji, skierowanych przeciwko lidze narodów i Szwajcarii.

## Min. Zalewski o wstąpieniu Niemiec do ligi

PARYŻ, 10 września. (Pat.) — „Petit Parisien“ zamieszcza wywiad swego genewskiego korespondenta z ministrem spraw zagranicznych Zaleskim. W wywiadzie tym minister podkreślił, iż wejście Rzeszy niemieckiej do ligi narodów stawia odąd Niemcy u boku państw, dążących do oparcia życia międzynarodowego na wielkich zasadach paktu ligi narodów. W życiu Europy ukazuje się nowy pierwiastek, dzięki któremu zawarte w pakcie gwarancje wydają się szczególnie powiększonymi.

Polska — mówił minister Zaleski — cieszy się z ostatnich wypadków genewskich i pragnie szczerze i lojalnie współpracować z Niemcami, aby doprowadzić do usunięcia wszelkiego rodzaju nieporozumień. Spodziewamy się, zakończył minister, że okres konfliktów został z chwilą wejścia Niemiec do ligi narodów ostatecznie zamknięty.

## Mussolini nakłania Primo de Riverę

WIEN, 10 września. (Pat.) — Pisma donoszą z Rzymu, że Mussolini polecił włoskiemu posłowi w Medjolanie nakłonić Primo de Riverę do porzucenia zamiaru zrezygnowania ze współpracy Hiszpanii w lidze narodów i przyjęcia proponowanego jej miejsca półstałego w radzie ligi.

## Gdańsk otrzyma pożyczkę gdy Polska wyrazi swą zgodę

GENEWA, 10 września. (Pat.) — Komitet finansowy ligi narodów zakończył obrady w sprawie finansów wolnego miasta Gdańska. Kwestję udzielenia Gdańskowi pożyczki odłożono do grudnia, pod warunkiem, że Polska udzieli swej zgody na zaciągnięcie tej pożyczki.

Jako dalszy warunek, komitet finansowy postanowił przeprowadzenie wydatnej redukcji liczby urzędników gdańskich, uproszczenie administracji i zmianę uposażeń urzędników.

## Goście rumuńscy w Polsce Oficerowie sztabu generalnego na targach wschodnich i w stolicy. Odwiedzą także Łódź

LWÓW, 10 września. (Pat.) — Wczoraj o godzinie 10 i pół rano przybyła tu wycieczka oficerów rumuńskich pod przewodnictwem gen. Munteanu. Celem wycieczki, która zwiedzi szereg miast oraz ośrodków przemysłu polskiego, jest zaznajomienie się ze sprawą wychowania fizycznego w Polsce oraz z polską produkcją przemysłową.

Po śniadaniu w hotelu George'a wycieczka udała się na zwiedzanie targów. Wieczorem wydano na cześć gości obiad podczas którego toastowano na cześć najbliższego zblżenia sąsiadujących ze sobą narodów.

## Bezcelowy krzyk Rozsądny głos niemiecki

BERLIN, 10 września. (Pat.) — W depeszy genewskiej „Vorwärts“ piętnuje domieszenia nacjonalistycznej prasy niemieckiej w sprawie wyboru Polski do rady ligi i uważa, że krzyk, wszczęty przez nacjonalistów niemieckich, obniża jedynie znaczenie wstąpienia Niemiec do ligi, a równocześnie wychodzi na korzyść Polsce.

## Niemcy i Polska nauczą się wzajem szanować

BERLIN, 10 września. (Pat.) — Z pośród oświadczeń wybitnych polityków światowych, przesyłanych do „Vossische Zeitung“ z racji wstąpienia Niemiec do ligi narodów, wyróżnia się oświadczenie Brianda, który między in. powiedział, iż dzięki współpracy, takie mocarstwa, jak Niemcy i Polska nauczą się wzajemnie szanować siebie, co samo przez się oznacza duży postęp na drodze pokoju.

Briand wyraża radość z tego powodu, iż udało się pozyskać Niemcy dla wspólnego dzieła pokoju.

## Hiszpania wyczuje się

MADRYT, 10 września. (Pat.) — Rząd hiszpański ogłosił oficjalny komunikat, oznajmiający, że Hiszpania wyczuje się z ligi narodów.

Polska wyraziła zgodę na określenie minimum wpływów celnych na 14 milionów, a maximum na 20 milionów guldenów, tak jak to proponowano na konferencji londyńskiej w lipcu r. b., jednakże pod warunkiem ścisłego wykonania przez Gdańsk zaleceń komitetu finansowego, zwłaszcza w dziedzinie oszczędności oraz pod warunkiem udzielenia Polsce pewnych gwarancji w dziedzinie administracji celnej na obszarze wolnego miasta Gdańska.

## „Metody“ warszawskiego urzędu śledczego

### „Fundator“ — Domy w Berlinie Kurnatowskiego i Sonnenberga — Niebieskie ptaki do pomocy

„Głos Prawdy“ podaje dalsze rewelacje w sprawie urzędu śledczego:

#### PANU BOGU ŚWIECZKA I DJABLU OGAREK.

Rzeczą istotnie godną podkreślenia jest sprawa ufundowania przez Dobeckiego dla kościoła oo. kapucynów konfesjonaliu, chóragwi i t. p. utensylii. Nie od rzeczy będzie jednak wspomnieć, że Dobecki zbierał na te rzeczy przez długi czas ofiary i to nietylko od funkcjonariuszy urzędu śledczego, ale co ważniejsza, przede wszystkim od aresztowanych złodziei, którzy zmuszeni byli składać poważniejsze datki na te cele. Nic dziwnego, że złodzieje, mówiąc o tych sprawach, nazywają siebie właściwymi fundatorami podarowanych przez Dobeckiego kościołowi oo. kapucynów przedmiotów kościelnych.

#### HISTORIA

„TANIO NABYTYCH“ DOMÓW.  
Poniżej podajemy treść jednego z autentycznych aktów przepisania domów p. Świecy w Berlinie na rzecz państwa Kurnatowskich. Oto dosłowne brzmienie aktu: Grundbuchamt des Amtsgerichts Grdb. Neukölln 4100-54.

Auf Anordnung des Amtsgerichts ergeht die Nachricht dass auf dem Grundbuchblatt des bisher dem Kaufmann Adolf Swieca in Danzig gehörenden, in Neukölln, Maybachufer 39 Ecke Nansenstrasse No. 22-23 belegen im Grundbuche v. Neukölln Band 149 Blat 4100 verzeichneten Grundstücke auf Grund der Auffassung vom 10 Oktober 1922 am 25 April 1923 der Beamte Marjan Ludwik Kurnatowski und dessen Ehefrau Marja Kurnatowska, geb. Zelten, beide in Warschau Nowa Senatorska 6, zu gleichen Rechten und Anteilen als Eigentümer ein getragten worden sind.

Neukölln den 25 April 1923.  
(—) Köhler Kanzleiasistent als Gerichtsschreiber des Amtsgerichts.

W polskim przekładzie akt ten wygląda następująco:  
Wydział Hipoteczny Neukölln 4100-54.

Z rozporządzenia sądu stwierdza się, że w księgach hipotecznych, należącej dotychczas do kupca Adolfa Świecy z Gdańska nieruchomości w Neukölln Maybachufer 39 róg Nansenstrasse 22-23, figurującej w tomie 149 arkusz 4100 wpisano jako właścicieli w równych prawach i udziale urzędnika Marjana Ludwika Kurnatowskiego i jego żonę Marję Kurnatowską z domu Zelten, oboje w Warszawie Nowo Senatorska 6.  
Neukölln 25 kwietnia 1923.  
(—) Köhler.

Tranzakcja ta z upoważnienia p. Kurnatowskiego została zawarta w Berlinie przez niejakiego Czau czkiesia, pośrednika p. Kurnatowskiej w sprawach finansowych. Jeżeli zważymy, że płacono za domy czekami, wystawionymi przez Henryka Friedberga, któremu w latach następnych przy pomocy urzędu śledczego udało się zbiec do Ameryki po dokonaniu oszustwa, stanie się rzeczą jasną, że wspólne „interesy“ między p. Kurnatowskim, a p. Friedbergiem jednak istniały.

Tranzakcję przepisania domu dla p. Sonnenberga od tegoż p. Świecy załatwiał z upoważnienia p. Sonnenberga p. M., właściciel lotnych domów gry w Warszawie, który regulował należności weksla mi, dyskontowanymi następnie przez warszawską filję Polskiego Banku Przemysłowego we Lwowie.

Co łączyło p. Sonnenberga, kierownika warszawskiego urzędu śledczego, z najbardziej znanym na warszawskim bruku właścicielem tajnych domów gry hazardowej — nie wiemy, sędzić jednak należy, że były to stosunki dość

ściśle, gdyż dotyczyły prowadzenia spraw handlowych, wymagających pewnego zaufania.

#### POŚREDNICY.

Panowie dygnitarze urzędu śledczego nie załatwiali w wielu wypadkach spraw pieniężnych osobiście. Posiadali oni cały sztab pośredników i pomniejszych fakturów kręcących się stale koło urzędu śledczego. Zakres działania tych panów był bardzo różnolity. Nie będziemy wymieniać długiego szeregu tych „niebieskich ptaków“ zbierających plony z krzywdy ludzkiej. Stosunki urzędu śledczego trafiały bez względu na sferę wsędzie tam, gdzie sumienie i uczciwość nie istniały. Wśród takich

panów zwraca uwagę osoba pewnego adwokata przy ul. Miodowej, do którego urząd śledczy odsyłał swych interesantów, zgłaszających się w najlepszej wierze. Wśród pośredników poważniejszych wysuwa się znany już z poprzednich rewelacji b. komisarz policji kryminalnej Lindner, który po ucieczce z więzienia znalazł opiekę i ochronę przed karzącą ręką sprawiedliwości w gościnnym domu p. Kurnatowskich. Dalej pośrednik p. Kurnatowskiej Czau czkies, były agent za czasów okupacji, wywożący stale zagranicę zakupione przez p. K. brylanty. O tranzakcjach brylantowych p. Kurnatowskiego dużo wiedzą zresztą warszawscy handlarze brylantów

## Polska zbuduje drugi Chorzów Wielkie plany gospodarcze rządu

Minister Klarner odbył wczoraj konferencję z min. Kwiatkowskim w sprawie wzmoczenia intensywności naszego rolnictwa.

W wyniku narad stwierdzono, że najważniejszym postulatem rządu winno być zaopatrzenie rolnictwa w nawozy sztuczne.

Niejgorzej przedstawia się zagadnienie związków azotowych. Fabryka chorzowska, mimo kolosalnego rozwoju w latach 1924—1926 nie może zaspokoić całkowicie zapotrzebowania krajowego.

To też postanowiono przystąpić

niezwłocznie do opracowania szczegółowego planu budowy drugiej wielkiej fabryki związków azotowych w centralnej Polsce.

W roku bieżącym musi być zakupiony teren i opracowany plan Ministerstwo przemysłu i handlu wstawi na rok 1927 odpowiednia sumę do budżetu rozbudowy tej fabryki.

W akcji budowy nowej tej fabryki wybitną rolę odegra Chorzów, który opracuje plan budowy fabryki, dostarczy część urządzeń i maszyn, wyposaży fabrykę w fachowy personel.

## Zakończenie kongresu Fidac'u Znamienne uchwały końcowe

KRAKÓW 10 września. (PAT.) — Dzisiaj o godzinie 11 rano w sali Starego Teatru otwarte zostało plenarne posiedzenie kongresu F. I. D. A. C., pod przewodnictwem prezesa, płk. Crosfielda.

W imieniu władz wojewódzkich powitał zebranych wicewojewoda Wawrausch, wyrażając radość z powodu przyjazdu do Krakowa przedstawicieli organizacji reprezentujących narody, które walczyły o wolność ludów i których zadaniem jest obecnie krzewienie idei pokoju i pojednania.

Następnie kongres jednomyślnie uchwalił nagły wniosek w brzmieniu następującem:

„Kongres F. I. D. A. C. u zważywszy, że sporadycznie wdrażane są kampanie prasowe przeciwko krajom w łonie federacji międzysojusznicy reprezentowanym, że w okresie dyskusji nad powiększeniem liczby członków w radzie ligi narodów odnośna propaganda rozszerzała w prasie światowej złośliwe i tendencyjne pogłoski, skierowane przeciwko niektórym państwom federacji, stwierdza z naszkami i spokojem, co następuje: 1) że polityka zagraniczna państw — w federacji reprezentowanych — ma jedynie na celu utrzymanie pokoju i obecnego politycznego stanu rzeczy w Europie; 2) że żadna kampania ielszywych państw nie zdziała wytrącić rządu i opinii publicznej tych państw z równowagi i że pokojowe intencje ich są ponad wszelkimi podejrzeniami, a ich międzynarodowe układy są w sekretariacie ligi narodów złożone; 3) że towarzysze broni krajów sprzymierzonych podczas wojny pracować będą nad utrzymaniem węzłów solidarności, zadzierzgniętych na polach bitew w walce o wolność narodów.“

Następnie kongres wysłuchał i zatwierdził sprawozdania poszczególnych komisji, dokonał wyboru władz, postanowił, że następny kongres odbędzie się we wrześniu roku przyszłego, oraz przyjął środki oświadczające o wyrażeniu czci i podziękowania Polsce i jej prezydentowi.

## Międzynarodowy strejk górników Jeśli strejk angielski nie skończy się do 30 b.m.

LONDYN, 10 września. (Pat.) — Komitet wykonawczy międzynarodowego związku górników, który odbywa swe zebrania w Londynie, omawiał sprawę przywozu węgla do Anglii.

Komitet postanowił zwrócić się do różnych pokrewnych związków z prośbą o zbadanie sprawy strejku międzynarodowego górników, któryby miał na celu poparcie górników angielskich, o ileby prowadzone obecnie rokowania, zmierzające do uregulowania zatargu w angielskim przemyśle węglowym nie doprowadziły do 30-go b. m. do pomyślnego wyniku.

Co do przyjęcia do międzynarodówki wszechrosyjskiego syndykatu górników, komitet wykonawczy postanowił, że warunkiem wstępnym wzmiankowanego przy-

jęcia musi być zaprzestanie przez Rosję oszczerczej kampanii, prowadzonej przeciwko angielskim związkom zawodowym.

Następne zebranie komitetu wykonawczego międzynarodowego związku górników odbędzie się w Belgii.

## Los gen. Malczewskiego Śledztwo już jest zakończone

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Wobec informacji pism prawicowych o losie generała Malczewskiego, z wiarogodnego źródła dowiadujemy się, że śledztwo w tej sprawie zostało zakończone, wobec tego w zasadzie uwolnienie generała Malczewskiego jest możliwe, ale żadna decyzja nie zapadła jeszcze.



## Wiadomości bieżące

### Curiosum

W „Monitorze Polskim” czytamy w dziale ogłoszeń urzędowych:  
P. Józef Kutas uzyskał zezwolenie na zmianę nazwiska rodzowego „Kutas” na nazwisko „Kwiatek”.

## Wystawa gospodarczo-hygieniczna

### zawita do Łodzi

Tow. „Wystawy Polskie”, które urządziło już dwie udane wystawy w Polsce, mianowicie: wystawę spożywczo-hygieniczną w Warszawie i rolniczo-przemysłową w Częstochowie (wobec wielkiego powodzenia przedłużoną do dnia 11 września r. b.) — organizuje w Łodzi w czasie od dnia 10 do 24 października r. b. wystawę gospodarczo-hygieniczną, której celem jest pokaz wytwórczości ze wszystkich dziedzin gospodarstwa i popularyzacja higieny.

Program wystawy obejmuje gospodarstwo domowe, jak i wiejskie, oraz przemysł pomocnicze: higienę i przemysł sanitarno-farmaceutyczny; estetykę, higienę i kulturę mieszkania; przemysł włókienniczy; wytwórczość spożywczą; przemysł kulinarno-gastronomiczny, oraz statystykę, wykresy, środki i pomoce naukowe dla szerokiej popularyzacji higieny.

Zapowiedź powyższej wystawy wywołała wielkie zainteresowanie tak w Łodzi, jak i w stolicy, oraz we wszystkich dzielnicach Rzeczypospolitej.

## W Łodzi może zabraknąć maki

wskutek strejku w młynach kaliskich

Pracownicy kaliskich młynów w dniu wczorajszym ogłosili strejk z powodu nieuwzględnienia ich żądań podwyżkowych.

Młyny kaliskie po większej części zaspakajają zapotrzebowanie Łodzi.

Wskutek tego o ile strejk dłużej się przeciągnie, Łodzi może grozić brak maki, a co za tem idzie i pieczywa.

## Ostatnie dwa dni

### wystawy kwiatowej

Jeszcze tylko dziś i jutro będzie otwarty jesienny pokaz kwiatów w miejskiej galerii sztuki na który nadeszły plantacje miejskie pod kierunkiem p. Modrzejewskiego wspaniałą nową kolekcją róż.

Wystawa kwiatów zostanie nieodwołalnie zamknięta w niedzielę, dnia 12 b. m. o godzinie 11-ej wieczorem.

## Dom się wali

### a gospodarz nie chce go naprawić

W dniu 8 b. m. sąd okręgowy zatwierdził wyrok sądu pokoju 8-go okręgu m. Łodzi w sprawie wytoczonej przez inspekcję mieszkaniową przy wydziale zdrowotności publicznej Alterowi Cysterowi i Majerowi Grinbaumowi, współwłaścicielom domu przy ul. Jerozolimskiej Nr. 4, za niestosowanie się do prawnych zarządzeń wspomnianej inspekcji odnośnie do remontu dachu, sufitów i klatki schodowej w wymienionym wyżej domu.

Wyrok dotyczy wykonania remontu i nałożenia na współwłaścicieli domu grzywny w wysokości 20 zł.

## Wycieczka do Sieradza

Jutro, dnia 12 b. m., liga morska i rzeczna urzędująca jedynociową wycieczkę członków i gości do Sieradza. Odjazd o godzinie 7.40 z dworca Kaliskiego. Koszt wycieczki (utrzymanie i przejazd ulgowy w obie strony) mniej więcej 9 — 10 złotych. W Sieradzu uczestnicy wycieczki wezmą udział w uroczystości poświęcenia sztandaru tamtejszego „Sokoła” i we wspólnej uczcie, pozem odbędzie się uroczyste otwarcie oddziału ligi morskiej i rzecznej w Sieradzu.

# Przemysłowcy odrzucili żądania podwyżkowe

## Akcja związków robotniczych natrafiła na silny opór

### Włóknarze przygotowują się do dalszej batalii o poprawę bytu

W związku z wystawionymi żądaniami przez robotników przemysłu włókienniczego, w dniu wczorajszym zarządy związków zawodowych otrzymały od związków przemysłowców następującą odpowiedź:

W odpowiedzi na list panów z dnia 4 września r. b. komunikujemy, że zawarte w nim żądanie ponownej podwyżki płac robotniczych jest nieuzasadnione nie tylko merytorycznie, ale i formalnie,

ze względu na obowiązujące warunki wymówienia umowy z dnia 5-lipca r. b.

### Głos związków o sytuacji

W związku z odpowiedzią przemysłowców na żądania robotników zwróciliśmy się po bliższe wyjaśnienia do związku zawodowego robotników przemysłu włókienniczego, gdzie oświadczono nam co następuje:

Odpowiedź dana przez przemysłowców jest tylko grą na zwłokę. Motywy ich, że żądania nasze są nieformalne ze względu na umowę i warunki wymówienia przez całą wszelkiej logice. Wobec tego, iż związki zawodowe nie zgłosiły wymówienia całej umowy, a tylko żądają podwyższenia płac o 15 procent, przeto uważam, iż nic nieformalnego w wystawieniu naszych żądań nie było.

Jeśli przemysłowcy opierają się

na tem, żeśmy w Mście skierowanym do nich nie wymówili umowy, to mojem zdaniem samo wystawienie żądań nowych obala poprzednią umowę.

Jak się dowiadujemy, w poniedziałek przyszłego tygodnia odbędą się narady zarządów poszczególnych związków co do zajęcia stanowiska w dalszej akcji, po których odbędzie się wspólna konferencja przedstawicieli wszystkich trzech związków zawodowych.

W środę przyszłego tygodnia nad wylonioną sytuacją odbędą się narady delegatów fabrycznych poszczególnych związków.

Z kół robotniczych komunikujemy nam, iż związki zawodowe nie zróżnowa odmowną odpowiedzią przemysłowców domagać się będą u inspektora pracy wspólnej konferencji z przemysłowcami. (o)

# Na ostrzu noża

## Raczej strejk, niż podwyżka

### Stanowisko ster przemysłowców wobec postulatów robotniczych

W związku z konfliktem, jaki wybuchł w przemyśle włókienniczym na tle żądań robotników powtórnego podwyższenia zarobków tym razem o 15 proc. zwróciliśmy się do jednego z wybitnych przemysłowców, który udzielił nam następujących informacji:

Żądania robotników, mojem zdaniem są tym razem zupełnie nieuzasadnione, a to z dwóch przyczyn: przedewszystkiem umowa, ostatnio zawarta, trwa nadal, a nie była ona zaopatrzona żadną klauzulą na wypadek jakiegokolwiek zmiany wskaźnika drożyzny.

Następnie, jeżeli rząd zapowiedział swego czasu obniżenie kosztów utrzymania, względnie utrzymania ich na stałym poziomie, a obietnice te okazały się mylne, to robotnicy z pretensjami swymi powinni zwrócić się raczej do pana premiera, niż żądać podwyżek płac od przemysłowców, którzy cen swych wyrobów nie podnieśli w ostatnich czasach.

Nie ulega pozatem wątpliwości, że, w razie, gdyby przemysł zdecydował się podnieść płace robotnicze, musiałby automatycznie podwyższyć ceny swych wyrobów, co niewątpliwie odbiłoby się ujemnie na stabilizacji ogólnego poziomu cen, gdyż na podwyżkę wyrobów włókienniczych niezwłocznie zareagowałaby wieś podniesieniem cen produktów rolnych i wpadlibyśmy

znowu w błędne koło podwyżek i wzrostu cen, czego świadkami byliśmy w czasie inflacji.

Obecnie robotnik, pracujący 6 dni w tygodniu, a takich jest większość, ma się stosunkowo wcale nieźle i z pewnością nie zechce porzucić na dłuższy okres czasu swej pracy i zarobków, by ewentualnie po paru tygodniach w najłepszym razie osiągnąć jakieś mi-

nimalne korzyści, które z pewnością nie wrócą mu zarobków utraconych podczas bezrobocia.

Zresztą przemysłowcy, mimo dobrej obecnie konjunktury, zdecydowani są dopuścić raczej do strejku, niż zgodzić się na podwyższenie płac i rozpuścić tem samem nowy wzrost fali drożyzny we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego.

## Ostry zatarg w fabryce „I. K. Poznański”

### Policja obstawiła bramy fabryki

Jak już donosiliśmy w fabryce akc. tow. I. K. Poznański, wybuchł strejk 1.000 robotników na tle reorganizacji pracy.

Mianowicie dyrekcja fabryki wymówiła pracę robotnikom, żądając od nich, by pracowali na 4 krosnach. Robotnicy na powyższe nie zgodzili się i w środę tłumnie oblegli gabinety dyrektorów, żądając cofnięcia przez dyrekcję nowych warunków pracy. Dyrekcja fabryki przyrzekła załatwić sprawę w myśl żądań robotników i poleciła zgłosić się po odpowiedź następnego dnia.

Wobec powyższej odpowiedzi ze strony dyrekcji wszyscy robot-

nicy w dniu wczorajszym zgłosili się do pracy.

Niestety, wszystkie wejścia fabryczne jak również i oddziały obstawione zostały przez policję, która wpuszczała na teren fabryczny tylko tych robotników, którzy godzili się pracować na 4 krosnach. Oburzeni powyższem robotnicy zwrócili się do dyrekcji fabryki, by im wydała karty na zapomogi. Po długich pertraktacjach dyrekcja poczęła wydawać robotnikom karty na zapomogi. Część robotników znajdujących się w krytycznym położeniu zgodziła się na warunki dyrekcji i do pracy przystąpiła.

Jak się dowiadujemy związki zawodowe wobec niemożności zgłoszenia interpelacji w sejmie na działalność policji łódzkiej i jej roli podczas zatargu w fabryce Poznańskiego, wystosowały obszerną skargę do premiera Bartłomieja i ministra spraw wewnętrznych. Specjalna delegacja związków wyjeżdża w powyższej sprawie do Warszawy w przyszłym tygodniu. (o)

## W październiku grozi strejk

### pracowników instytucji użyteczności publicznej

#### Ważne narady w Warszawie

W dniu wczorajszym wyjechał do Warszawy p. wicewojewoda Ossoliński, który interwenjować będzie w min. spr. wewn. w sprawie jaknajszybszego załatwienia postulatów pracowników miejskich.

W związku z tem uda się w dniu dzisiejszym do Warszawy specjalna delegacja pracowników instytucji użyt. publ., która podejmie energiczną akcję w tej sprawie.

Delegacja pracownicza weźmie również udział w obradach zarządu głównego związku prac. inst.

użyt. publ. Na posiedzeniu tem omawiana będzie obecna sytuacja na terenie instytucji tych w całym kraju oraz kwestja ewentualnego podjęcia akcji strejkowej w całej Rzeczypospolitej w obronie żywotnych postulatów.

Obrady zarządu głównego zw. pracowników inst. użyteczności publicznej posiadać będą decydujące znaczenie dla całej akcji strejkowej, która zapowiedziana jest na październik, jak również i dla realizacji postulatów pracowników komunalnych Łodzi. (E)

## „Martwy sezon”

### będą mogli przeżyć robotnicy sezonowi dzięki obfitszym zasiłkom

Zarząd funduszu bezrobocia rozpoczął prace nad dokładnem ustaleniem liczby robotników sezonowych, znajdujących się na terenie całego okręgu przemysłowego łódzkiego. Te prace przygotowawcze pozostają w związku z rządowym projektem zniesienia ograniczeń w wydawaniu zasiłków dla tej kategorii bezrobotnych.

Nie otrzymywali oni bowiem w

okresie tak zw. martwego sezonu od 15 grudnia do 1 marca, to znaczy w okresie najcięższych miesięcy zimowych żadnych zasiłków.

Wobec szczególnie dającego się we znaki tej kategorii robotników braku pracy nastąpić ma uchylene rozporządzenia o martwym sezonie, przez co umożliwiające zostanie objęcie akcją zapomogową również i tej kategorii bezrobotnych. (E)

## Podział zapomóg dla bezrobotnych

### Pracownikom od Nr. 2541 wzwwyż zostaną wypłacone zapomogi

Na konferencji odbytej w dniu 10 września 1926 roku odbytej w lokalu obwodowego biura funduszu bezrobocia przy udziale kierownika obw. fund. bezr. Dłużniewskiego, członka zarządu obwodowego funduszu bezrobocia Wawrzyńkowskiego, oraz kierownika oddziału IX P. U. P. P. dla bezrobotnych prac. umysłowych Bajkowskiego, ustalono z przyskanej sumy na miesiąc wrzesień 112.000 złotych wypłacić prowincji według niżej podanego wykazu:

Ozorków bezrob.	18—zł.	1.070
Pabjanice	72—	4.275
Tomaszów	83—	5.095
Piotrków	41—	2.580
Zgierz	59—	4.140
Radomsk	8—	480
Aleksandrów	1—	45
Zduńska Wola	7—	420
Konstantynów	3—	195
Ruda Pabjan.	2—	145
Łódź, prowincja bezr.	294 zł.	18.445

Pozostała suma—zł. 93.555,— postanowiono wypłacić bezrobotnym pracownikom umysłowym na terenie m. Łodzi od nr. 2541 wzwwyż.

O terminie wypłat i ilości wypłaconych nr. nr. wywieszono będą stosowne ogłoszenia przed lokalem oddziału IX dla prac. umysłowych (Al. Kościuszki nr. 9).

## Nożyce redukcji

### nie mogą podcinać korzeni gospodarki komunalnej

#### Komisja rady miejskiej przeciwko nadmiernym redukcjom budżetowym

W swoim czasie bawił w Łodzi specjalny delegat min. spraw wewnętrznych, inż. Celiński, delegowany przez władze centralne dla zbadania całokształtu gospodarki komunalnej m. Łodzi, a zwłaszcza dla zapoznania się z podstawami finansowemi tej gospodarki oraz z budżetem miejskim.

Przyjazd ten pozostawał w ścisłym związku z zapoczątkowaną akcją oszczędnościową w samorządach oraz z istniejącym wówczas rzekomo w łonie rządu projektem rozwiązania rady miejskiej w Łodzi. Podczas swego pobytu inż. Celiński poczynił poważne zmiany w budżecie miejskim na rok 1926, dokonując szeregu skreśleń w pozycjach wydatków oraz redukując te wydatki, niejednokrotnie zupełnie automatycz-

nie, na co nawet zwracano mu ze strony miarodajnych czynników komunalnych uwagę.

Budżet ten został przez min. spraw wewnętrznych zatwierdzony i przesłany za pośrednictwem województwa do magistratu wraz z odnośnym reskryptem o zatwierdzeniu budżetu na rok administracyjny 1926. Magistrat skierował sprawę do komisji budżetowo-skarbowej rady miejskiej, która na ostatniem swem posiedzeniu zajęła się sprawą nadmiernych redukcji, dokonanych przez władze nadzorcze w budżecie miejskim. W wyniku ożywionej dyskusji postanowiono zażądać od magistratu sprzecyzowania swej opinii w tej sprawie i energiczny protest przekazać radzie miejskiej do uchwalenia. (E)



## Teatr i muzyka

— 0 —  
TEATR MIEJSKI.

Dziś, sobota i jutro, niedziela wieczorem, ostatnie dwa powtórzenia dawnej komedii paryskiej „Niedointrybowanie” z St. Jarkowską, Pelagją Relewicz-Ziemińską, Janem Bieliczem i Tadeuszem Krotkiem w rolach głównych.

Jutro niedziela o godzinie 3.30 przedstawienie popołudniowe, na którym po cenach popularnych dana będzie komedia „Wisek i Wacek” Z. Przybylskiego.

W poniedziałek wieczorem przedstawienie zawieszono.

We wtorek II-ga (33-cia) premiera sezonu: krotkocwila w trzech aktach węgierskiego pisarza Melchiora Lengyela (autora „Tajfuna” i „Płomiennej nocy Antonji”, w przekładzie Z. Rabskiej p. t. „Bitwa pod Waterloo”).

### KASA ZAMAWIĄN TEATRU MIEJSKIEGO.

Administracja teatru miejskiego niniejszym podaje do wiadomości publicznej, iż poczynając od dnia dzisiejszego sprzedaż biletów w kasie zamawiań w Grand Hotelu (sklep „Mignon”) odbywać się będzie codziennie w godzinach:

od 11 rano do 2 po południu i od 4 do 6 wieczorem.

W niedzielę i święta od 11 do 2 popoł. Bilety w kasie teatru sprzedawane będą od godziny 6.15

### TEATR POPULARNY.

Klasyyczny dramat historyczny „Dwie moce” ściga co wieczór do odwołanej i przebudowanej widowni sympatycznego „Popularniaka” tłumy publiczności.

„Dwie moce” dwa razy: po południu i wieczorem. Po południu ceny najniższe (od 40 do 80 gr.). Wieczorem zwykłe. Jutro w niedzielę po południu „Dwie moce” grane będą na przedstawieniu popołudniowym po raz ostatni. Wieczorem „Dwie moce” po cenach zwykłych.

W próbach krotkocwila ze śpiewami i tańcami „Czerwona maska”.

## Wielki koncert orkiestr wojskowych

W niedzielę, dnia 12 września b. r. o godzinie 1-ej urzędza 10 dywizja piechoty w parku Heleńskim wielki koncert orkiestr wojskowych, w którym wezmą udział orkiestry 28 p. S. K., 31 p. S. K., 10 p. K. a. p. i 4 p. a. c.

Na program koncertu złożą się utwory najwybitniejszych kompozytorów polskich i obcych.

Atrakcją wieczoru będzie koncert wszystkich połączonych orkiestr, które w zespole stu kilkudziesięciu osób odegrają kilka utworów Chopina i Wagnera. Bogaty program, jakoteż wysoki poziom biorących udział w koncercie orkiestr, dają gwarancję wszystkim miłośnikom muzyki, miłego spędzenia czasu.

Całkowity dochód przeznaczony na cele oświatowe i sportowe w wojsku.

### „LUNA” „Samson cyrku”.

Wśród szybko zmieniających się obrazów, wyróżnia się stanowczo „Samson cyrku” w „Lunie”. Z jaką przyjemnością przenosimy się w środowisko dzielnego bohatera, jakie emocje przeżywamy, patrząc jak piękna dziewczyna, narażona na niebezpieczeństwo spotkania z opryszkami, którzy jej chcą ukraść skarb — wychodzi z opresji zwycięska.

Rzadko się zdarza, aby aktor, odtwarzający wybitnie sensacyjną rolę, aktor, który dla swych zalet sportowca czy atlety znalazł się na filmie był jednocześnie obdarzony większym talentem artystycznym. W wypadku, kiedy artyzm zrezygnuje i siła idą w parze, stwarza się fenomenalna kreacja, godna podziwu. Taką kreację stworzył w „Samsonie cyrku” Joe Bonomo, który obok swych pierwszorzędnych zalet sportowca jest jednocześnie nieprzeciętnym artystą kinematograficznym.

Obraz godny jest widzenia.

### Miejski Kinematograf Oświatowy Wodny Rynek (róg Rokicińskiej)

Dojazd tramwajem 6 i 10.  
Od wtorku d. 7 do 14 września r. b. Dla dorosłych: „VERITAS VINCIT” (Prawda zwycięża). Trylogia dramatyczna w 8 akt. z prolog.

Następny program

### „KOENIGSMARK”

Dla młodzieży: NAJNOWSZE PRZYGODY „TARZANA WŚRÓD MAŁP”

(Wyprawa po skarby Oparu)  
Ostatnie 2 serie dramatu, podług powieści Edgara Rice Burroughsa. W roli Tarzana Elmo Lincoln.

# Bez środków do życia zostało nauczycielstwo wskutek odroczenia roku szkolnego

## Pożyczka rządowa dla szkół jest palącą koniecznością

Ze sfer nauczycielskich otrzymujemy następujące pismo:

Odroczenie początku roku szkolnego ze względu na epidemję szkarlatyny stało się prawdziwą katastrofą dla nauczycielstwa szkół prywatnych, które znalazło się w krytycznym położeniu.

Zwykle, powracając po wakacjach do pracy, nauczyciele, wyczerpani z zasobów pieniężnych, otrzymywali w szkołach poważniejsze sumy a conto należnych im pensji za 2 miesiące (sierpień i wrzesień), co pozwalało na pokrycie bieżących wydatków i zobowiązań finansowych, zaciągniętych na wakacje.

Pieniądze te czerpane były przez szkoły z sum wnoszonych przez rodziców z początkiem roku szkolnego. Obecnie z powodu odroczenia początku lekcji szkoły znalazły się bez pieniędzy, wzywając bowiem komisję do wpłacania wpisów szkolnych pozostało głosem wołającego na puszczy, i nie mogą wypłacić nauczycielom należnego im wynagrodzenia. W dodatku ubiegły rok szkolny był bardzo ciężki dla szkolnictwa prywatnego skutkiem ogólnego zastój ekonomicznego i w bardzo wielu szkołach nauczyciele nie otrzymali wynagrodzenia w całości lub częściowo za ostatnie parę miesięcy, tak że są w zupełności pozbawieni środków materialnych.

Sytuacja szkół i nauczycielstwa pogorszyłaby się jeszcze bardziej, gdyby z powodu trwającej w całej pełni epidemji utrzymał się projekt dalszego odroczenia lekcji, o czym coraz głośniej mówią; położenie nauczycielstwa byłoby wówczas wprost rozpaczliwe.

Gdyby jednak nawet lekcje rozpoczęły się 15 września, to i tak zaraz w pierwszych dniach nie wpłynęłyby do kas szkolnych tak duże sumy, aby pozwoliły na wypłatę nauczycielstwu należnego wynagrodzenia; trzeba byłoby przewidywać zmniejszoną frekwencję, zwłaszcza w niższych klasach i płynące stąd straty materialne.

Jedynym środkiem ratunku jest udzielenie szkołom prywatnym przez rząd nadzwyczajnej pożyczki terminowej (jedno lub dwumiesięcznej) w wysokości miesięcznego wynagrodzenia nauczycieli według np. lipcowej listy płacy (obli-

czenie bowiem sierpniowej lub wrześniowej pensji utrudniłoby i odwiekłej sprawie). Pożyczka ta byłaby przeznaczona wyłącznie na wypłatę wynagrodzenia personalowi. Wyjednaniem tej pożyczki u ministra skarbu powinnoby się zająć ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego, obowiązane z natury swego do opiekowania się podległym mu nauczycielstwem, każda zaś szkoła

podjęłaby bezpośrednio z kas państwowych potrzebną na wypłatę kwotę, składając jednocześnie zobowiązanie jej zwrotu w danym terminie.

Cała ta paląca sprawa powinna być niezwłocznie załatwiona, tak aby w ciągu jakiegoś tygodnia szkoły mogły już dokonać wypłaty, niezwykle bowiem okoliczności wymagają niezwykle środków.

## Zreby nowych świątyn wiedzy staną niebawem w Łodzi

### Rozbudowa szkół powszechnych

Onegdaj odbyło się w wydziale budownictwa posiedzenie komitetu budowy szkół powszechnych przy współudziale członków prezydium magistratu, przedstawicieli wydziału oświaty i kultury, wydziału budownictwa, kuratorium szkolnego oraz wojewódzkich urzędów: zdrowia i robót publicznych.

Po zagajeniu posiedzenia z urzędu przez ławnika inż. K. Folkierskiego, przewodniczącego objął p. wiceprezydent Groszkowski celem przeprowadzenia wyborów przewodniczącego.

Przewodniczącym wybrany został ławnik inż. Folkierski, przewodniczący komisji fachowo-wykonawczej budowy gmachów miejskich.

Po objęciu przewodnictwa przez ławnika inż. Folkierskiego, rozpatrzone zostały sprawy urucowania budowy szkół przy ulicy Podmiejskiej. Komitet po długiej i szczegółowej dyskusji opracował plan dalszego prowadzenia robót przy zastosowaniu jaknajdalej idą-

cych oszczędności. Po wysłuchaniu sprawozdania pp. kierowników budowy o stanie robót, komitet postanowił zwrócić się do magistratu z wnioskiem o pracownię projektów policyjno-budowlanych i kosztorysów tych gmachów szkolnych, na szkice których zostały swego czasu rozpisanymi konkursy publiczne oraz zwrócić się do magistratu z wnioskiem rozpoczęcia budowy gmachów szkolnych.

Następnie postanowiono wystąpić do magistratu z wnioskiem o dołożenie wszelkich starań, celem uzyskania od rządu pomocy finansowej przy wyżej omawianych budowlach.

W końcu komitet uchwalił wyrazić podziękowanie dotychczasowemu przewodniczącemu komitetu p. staroście Remiszewskiemu za oświadczanie i pełną poświęcenia pracę na tem stanowisku, które piastował od zawiązania się komitetu budowy szkół t. zn. od 1922 roku bez przerwy do ostatniej chwili.

## Po światło nauki spieszy młodzież rzemieślnicza

Abiturjenci miejskich szkół zawodowych dokształcających w większości obecnie czeladnicy, nie chcąc tracić kontaktu ze szkołą, która im dała wiele pożytecznych wiadomości, zorganizowali pod kierunkiem swych wychowawców i przy pomocy wydziału oświaty i kultury koło b. wycho-

wańców, które pod nazwą: „Sekcja Młodzieży przy resursie rzemieślniczej” rozpoczęło w lutym r. b. swe prace kulturalno-oświatowe.

Obecnie „Sekcja Młodzieży”, pragnąc ułatwić dalsze dokształcanie młodzieży w obranym zawodzie, otwiera kursy rysunków i kreślenia dla metalowców i stolarzy, jak również kursy kroju dla krawców i szewców. Poza tem będą wygłaszane odczyty o urządzeniach organizacji warsztatów i organizacji pracy poszczególnych zawodów.

W nadchodzącą niedzielę, dnia 12 września r. b., sekcja młodzieży rozpoczyna już swą pracę.

Wobec tego dotychczasowi członkowie sekcji, jak również abiturjenci szkół zawodowych, winni się stawić w gmachu resursy (Kilińskiego Nr. 123) w niedzielę, dnia 12 b. m., o godz. 9-ej rano, skąd wyruszą do katedry na uroczyste nabożeństwo, poczem w dużej sali resursy odbędzie się konferencja, poprowadzona odczytem b. wizytatora szkół zawodowych, p. inż. Eug. Rucińskiego.

## Zebranie agentów pracowników branży kolonjalnej

W niedzielę, dnia 12 b. m., o godzinie 10-ej rano odbędzie się w lokalu związku zawod. pracown. handlowych i biurow. (Al. Kościuszki Nr. 21) dalszy ciąg zebrania sekcji agentów-pracowników branży kolonjalnej.

Zarząd sekcji złoży sprawozdanie z wyników ankiety przeprowadzonej wśród agentów m. Łodzi i poinformuje zebranych o warunkach pracy agentów w kraju i na prowincji, na podstawie ostatnich otrzymanych źródłowych informacji.

Pozatem będą omawiane aktualne sprawy organizacyjne.

## W szponach straszliwej choroby ginie codziennie w Łodzi jeden człowiek

### Otwarcie przychodni dla rakowatych

Jedną z najokropniejszych plag ludzkości jest choroba raka, której stwierdzenie do niedawna równało się dla dotkniętego osobnika wyrokowi śmierci i było zapowiedzią straszliwych cierpień.

dzięki wynalezieniu promieni Roentgena, a następnie radu, którego promienie zabijają komórki raka oraz znakomitym postępem techniki chirurgicznej w ciągu lat ostatnich—zwalczanie raka wkroczyło na nowe tory.

Rak rozpoznany we wczesnych okresach choroby i leczony podług najnowszych wskazań nauki lekarskiej, stał się chorobą uleczalną, często nie pozostawiającą w organizmie nawet żadnych następstw i śladów.

Niestety, niedostateczne uświadomienie społeczeństwa, a szczególnie ludności wiejskiej o groźnych skutkach zaniedbania choroby, utrudnia w wysokim stopniu walkę z chorobą raka. Statystyka, przeprowadzona w Łodzi na podstawie świadectw zgonu wykazała, że w Łodzi codziennie jeden człowiek umiera z powodu raka.

W celu podjęcia systematycznej akcji przeciwrakowej i umożliwienia ludności korzystania z najnow-

szych zdobyczy medycyny współczesnej, powstała przy wydziale zdrowia i kultury publicznej magistratu m. Łodzi sekcja do walki z rakiem, staraniem której z dniem 13 b. m. zostaje otwarta w Łodzi pierwsza przychodnia przeciwrakowa przy ul. Gdańskiej Nr. 83, gdzie przyjmowani będą chorzy bezpłatnie od godziny 12-jej do 3-jej popołudniu.

Zadaniem sekcji będzie systematyczne badanie podejrzanych o chorobę raka, prowadzenie ścisłej statystyki naukowej oraz skierowywanie dotkniętych rakiem do właściwego leczenia.

W zakresie kompetencji sekcji będzie leżało wyłącznie prawo kwalifikowania chorych do leczenia radem w instytucjach radowym, znajdującym się przy szpitalu św. Józefa.

Powstająca nowa placówka lekarska będzie posiadała w ten sposób nietylko znaczenie propagandowe i lecznicze, lecz stanowić będzie jeden z nielicznych w Polsce ośrodków ścisłych badań naukowych nad rakiem, istota którego nie została jeszcze przez świat naukowy ostatecznie ustalona.

## „Niebieskie ptaki” przy pracy.

CYNCYNATUS OSZUSTEM.

Pan Cyncynatus Szlama, Wólczaniśka 79, lubi sobie od czasu do czasu wypić kieliszek likieru, ale lubi też i małe oszustwa.

Kupił sobie Cyncynatus w dniu wczorajszym butelkę likieru w składzie Teodora Wagnera, Piotrkowska 101, poszedł z nią do domu i w niespełna pół godziny wrócił odnosząc butelkę z powrotem, gdyż podobno miała zawierać ona nie likier, a tylko odpowiednio zabarwioną wodę.

Właściciel składu nie wierząc w to jednak wezwał posterunkowego i wówczas okazało się, iż Cyncynatus znany jest z tego rodzaju oszustw.

Role się więc szybko zamieniły i pan Cyncynatus z oskarżyciela stał się oskarżonym.

### NOCNA WIZYTA.

Nocy onegdajszej włamał się do mieszkania Lipszycza Trymata, Wólczaniśka 41, jacyś nieznaní sprawcy, łupem których padło cały szereg drobniactw, oraz 1500 złotych gotówki.

Włamywacze po dokonaniu kradzieży zdolali zbiec bezkarnie.

Energiczne dochodzenia za złoczyńcami w toku.

### W MATNI.

Ponieważ na terenie III-go komisariatu od dłuższego czasu grasują łobuzi szajki złodziejskie, popełniając cały szereg kradzieży i włamań, komenda miasta Łodzi zarządziła, by nocy ubiegłej przeprowadzono na terenie tego komisariatu obławę.

Jak potrzebna i skuteczna była ta obława świadczy o tem najlepiej fakt, iż ujęto w czasie niej dwudziestukilku złodziei i włamywaczy „początkowych” lub „małych”, oraz dwóch seniorów „zawodni” złodziejskiego, 50-letniego Jana Piątkowskiego, oraz 47-letniego Jana Kaszuba, karanych kilkakrotnie więzieniami za włamania lub kradzieże.

Kaszuba przed niespełna kilkunastoma dniami wyszedł z więzienia, gdzie odsiadywał czteroletnią karę ciężkiego więzienia, a wczoraj znow go schwytano w drodze „na robotę”.

### STRZELANINA NA ALEKSANDROWSKIEJ.

P. Rozen Bejszyc, Aleksandrowska 12, postyjszał w dniu wczorajszym jakieś podejrzone szmery w pokoju, przylegającym do syplalni.

Wstał więc czempredziej i z rewolwerem w ręku wszedł do pokoju, gdzie zauważył włamywaczy plądrujących szafy.

Złoczyńcy na okrzyk właściciela mieszkania „reć do góry!” dobyli błyskawicznie broń i zaczęli strzelać, kule uszczelnie cobyły.

Przerazony strzałami Rozen rzucił się momentalnie na ziemię, z czego włamywacze skorzystali i zbiegli, gesto się ostrzelwując na postrach.

Znajdujący się w pobliżu posterunkowy zaalarmował gwizdkiem sąsiednie posterunki, pomimo jednak natychmiastowego poszczu, złoczyńców ująć nie zdolano.

## Co usłyszemy dziś przez radio?

WARSZAWA. 15.00—15.15 — Komunikat gospodarczy. 17.30—18.30 — Jazz-band. 18.30—18.55 — Odczyt p. t. „Radio w rybolóstwie morskiem” wygłosi p. Marian Stepowski.

19.00—19.25 — Odczyt p. t. Starożytność drogi i ich wykonanie techniczne”, wygł. p. t. inż. Eug. Porębski. 19.25—19.40 — Komunikat rolniczy. 19.40—19.50 — „Rozmaitości”. 20.30—22.00. — Koncert wieczorny — muzyka lekka. — Czas — Komunikaty.

PARYŻ, fala 1750 m. 12.30, 16.45, 20.30 Koncerty.

RZYM, fala 425 m. 21.25 — Koncert.

WIEDŃ, fala 531 m. 16.15 — Koncert. 20.00 — „Zgrzebna koszula”, sztuka dramatyczna.

PRAGA, fala 594 m. 20.30 — Koncert. chóru.

BERLIN, fala 504 m. 16.30 — Koncert. 22.30 — Muz. taneczna.

### Nauczyciel Tańca WITOLD LIPIŃSKI

POWRÓCIŁ I PRZYJMUJE ZAPISY NA LEKCJE  
Ewangelicka Nr. 17 m. 4.



## Ustawa przemysłowa

Jak wiadomo z oświadczeń reprezentantów rządu, przepisy objęte projektem jednolitej na całe państwo ustawy przemysłowej zostaną wydane w drodze rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej na zasadzie ustawy z dn. 2 sierpnia b. r. (Dz. Urz. nr. 78, poz. 443).

Za koniecznością możliwie rychłego unormowania: i jednolicenia przepisów w zakresie ustawodawstwa przemysłowego, wypowiedziała się dostatecznie „communis opinio” w grę wchodzących czynników. Gdzie jak gdzie, ale w sferach stosunków gospodarczych wszelka międzydzielnicowa rozbieżność przepisów ustawowych, oraz ich częściowa choćby przestarzałość musi stanowić hamulec i przeszkodę do normalnej przemysłowej i handlowej działalności obywateli.

Podnieść przytem należy, że rządowy projekt ustawy przemysłowej nie powstał z dnia na dzień, z miesiąca na miesiąc, lecz stanowi od roku 1920 przedmiot szczególnych badań i studiów w ministerstwie przemysłu i handlu, które chcąc oprzeć go na zasadach uznanych za najlepsze, zasięgało w drodze pisemnych i ustnych ankiet opinii kół: organizacji gospodarczych. Poza tem projekt ten wniesiony w maju 1925 r. do sejmiku był przedmiotem nie tylko ogólnej dyskusji sejmowej komisji przemysłowo-handlowej, ale w znacznej części jej szczegółowej debaty w II czytaniu.

Ostatnio poczyniło ministerstwo przemysłu i handlu w tekście omawianego projektu pewne zmiany i równocześnie, chcąc co do nich wysłuchać opinii zainteresowanych sfer gospodarczych, zarządziło na dzień 9 września b. r. konferencję, na którą wezwało wszystkie izby przemysłowo-handlowe oraz rzemieślnicze w państwie, jako też wiele organizacji i związków zastępujących we wszystkich dzielnicach Rzeczypospolitej ogólne interesy przemysłu, handlu i rzemiosła.

Z zestawienia odnośnych zmian wynika, że z małymi wyjątkami są one zgodne z wnioskami przyjętymi przez sejmową komisję przemysłowo-handlową w szczegółowej dyskusji nad projektem ustawy przemysłowej.

W szczególności dotyczy to działu, traktującego o zakładach przemysłowych, a więc działu normującego postępowanie władzy przemysłowej przy badaniu kwestji dopuszczalności projektowanego zakładu przemysłowego, z uwagi na bezpieczeństwo i spokój sąsiadów, jako też ze względu na bezpieczeństwo życia i zdrowia pracowników. W obecnym ujęciu tego działu poszło min. przem. i handlu po linii zwięźszenia do minimum postępowania władzy poprzedzającego zatwierdzenia projektu zakładu przemysłowego, w szczególności t. zw. „edykcyjne” postępowanie, polegające na osobnym zawiadaniu sąsiadów, względnie publikowaniu o mającym powstać przedsiębiorstwie z wezwaniem do wnoszenia w określonym terminie ewentualnych przeciw niemu zarzutów. Według nowego brzmienia nowych przepisów władza przemysłowa będzie zawiadania tylko urząd gminny, właściwy dla miejsca zakładu, przyczem opinia tego urzędu winna być udzielona władzy przemysłowej w ciągu 10 dni celem nieprzeciągania załatwienia sprawy. Rozumie się samo przez się, że urząd gminny będzie się starał w swej opinii pogodzić interesy gminy, jako całości z interesami swych poszczególnych członków, sąsiadów projektowanego zakładu przemysłowego, i w tym celu będzie dawał niewątpliwie tym sąsiadom możność wypowiedzenia zastrzeżeń w tych wypadkach, gdzie sytuacja będzie tego wymagała. W tym stanie rzeczy władza przemysłowa otrzymywać będzie zarzuty już niejako „przefiltrowane” przez sito dokładnej znajomości stosunków i nie będzie zarzucana zarzu-

tami i zastrzeżeniami, opartymi często na bezprzedmiotowej objawie przedmiotowej skutkami funkcjonującego zakładu, często na czysto prywatno-prawnej podstawie, a niejednokrotnie na złej woli.

Za specjalnie korzystne dla chcących budować zakłady przemysłowe w obecnych naszych warunkach gospodarczych (finansowych i kredytowych) uważać należy rozszerzenie terminu, w ciągu którego nie traci ważności zatwierdzenie projektu urządzenia zakładu przemysłowego, mimo że zakładu jeszcze nie uruchomiono. Termin ten rozszerzył p. minister przem. i handlu (zgodnie z wnioskiem sejmowej komisji) przeszło podwójnie, bo na lat pięć. Z jednej strony zatem zaznaczona wyżej zmiana terminu jest wyraźnie korzystna dla przemysłu zwłaszcza wielkiego, gdzie sporządzenie nowych planów często wymaga żmudnej pracy i znacznych kosztów, z drugiej zaś — zupełnie nie naraża na szwank względów bezpieczeństwa ogólnego, gdyż nie mówiąc już o kompleksach budynków, nawet poszczególne domy mieszkalne są u nas budowane w tak skąpej ilości, że na długo jeszcze nie będzie zachodziła potrzeba wymagania, aby z uwagi na szybko zmieniającą się sytuację w zabudowaniu otoczenia przedsiębiorca uzyskał w krótszym niż pięcioletnim czasie kresie nowe pozwolenie na zakład przemysłowy skoro nie uruchomił zakładu na podstawie pierwotnego.

Z innych zmian w artykułach projektu, które były przedmiotem szczegółowej debaty komisji sejmowej wskazać należy, zgodne z uchwałą tej komisji 1) ustalenie prawa odbierania przez władzę uprawnień przemysłowych osobom skazanym za pewne kategorie przestępstw lub za zbrodnie przy zachodzeniu obawy nadużycia przemysłu — tylko w odniesieniu do koncesji, to jest tych osobistych uprawnień, jakich wymagają nieliczne (13) rodzaje przemysłu których wykonanie musi być uzależnione od specjalnych warunków ze względu na dominujący interes publiczny i bezpieczeństwo państwa, 2) rozszerzenie obowiązku uzyskania licencji na przemysł okrężny także i przez te osoby, które w obrębie gminy swego zamieszkania wykonywują odnośne czynno-

ści zarobkowe (samoistnie, zarobkowo i osobiście) sposobem okrężnym.

Jak widać z treści tej drugiej zmiany ma ona poważne, dodatnie znaczenie dla kupiectwa osiadłego zwłaszcza w większych miastach, kupiectwa, które niejednokrotnie występowało i występuje przeciw nadmiernemu, nieuzasadnionemu wzrostowi handlu okrężnego.

W art. projektu ustawy przemysłowej, które nie były przedmiotem szczegółowej debaty sejmowej komisji przemysłowo-handlowej, powitają zwolennicy liberalizmu i racjonalizmu gospodarczego z wielkim zadowoleniem zamierzenie skreślenia postanowień dotychczasowych przymusowości cechów rzemieślniczych. Wprawdzie zasadniczo cechy były pomyślane w projekcie omawianej ustawy jako wolne zrzeszenia, a przymus należenia do cechu miał charakter tylko fakultywny, wprawdzie i pod względem sposobu przekształcania cechów dobrowolnych w przymusowe, projekt ustawy był liberalniejszy, niż obowiązująca w b. dzielnicy pruskiej liberalna ustawa przemysłowa (Gewerbe Ordnung), wymagał bowiem zgody większ. trzech piątych uprawnionych do głosowania członków cechu mimo to jednak nawet tak fakultywnie pojęta przymusowość cechów rzemieślniczych była przedmiotem zastrzeżeń z wielu stron jako niegodząca się z zasadami wolności przemysłowej (na których oparto projekt ustawy), a to z uwagi na doniosłe skutki dla rzemieślników danego okręgu, związane z przekształceniem cechu dobrowolnego w cech przymusowy.

Również uznać należy z ogólnogospodarczych, a nawet społecznych względów, za bardzo uzasadnione dodanie do projektu ustawy przemysłowej postanowienia przejściowego, wedle którego w okresie pięcioletnim (ewentualnie dłuższym, jednak nie ponad lat dziesięć) po dniu wejścia w życie, będzie uważane za dowód uzdolnienia zawodowego do samoistnego rozpoczęcia i wykorzystania rzemiosła także (obok dowodu normalnego) zaświadczenie urzędu gminnego, stwierdzające pięcioletnią pracę w danym rzemiosle u samoistnego rzemieślnika.

m. h.

## Udział kolonji angielskich i dominjów w handlu W. Brytanji

W październiku otwarta została w Londynie konferencja przedstawicieli wszystkich krajów imperjum brytyjskiego.

Przedmiotem obrad tej konferencji, która będzie wyobrażicielem interesów około 600 milionów ludzi wchodzących w skład największego imperjum światowego, staną się niewątpliwie obok kwestji politycznych również i kwestje ekonomiczne, do których tak dominia jak i Anglja przywiązują wielką wagę. Wagę tem większą, iż dominia dążą do uzyskania od metropolji prawa otoczenia się murem cel protekcyjnych, któreby chroniły ich nowopowstały przemysł, wyrosły podczas wojny.

Kwestja ta, niepozabawiona przytem tła politycznego, będzie niełatwym orzechem do zgrzyzenia wobec wielkiej roli, jaką odgrywają dominia w ogólnym obrocie handlowym imperjum brytyjskiego.

Rolę tę oświetlają cyfry. W r. 1914 Anglja sprzedawała Europie swych produktów na sumę 89 mil. funt. szt. nabyła zaś od Europy za sumę 149 mil. funt. szt. Stany Zjednoczone, Połudn. Ameryka, Azja i Afryka eksportowały do Anglji za 132 mil. funt. szt., a importowały z Anglji za 72 mil. funt. szt. W tym samym roku obrót między Anglja i dominiami wynosił

94 mil. funt. szt., zarówno po stronie eksportu jak i importu.

W r. 1926 Anglja importuje z Europy za sumę 206 mil. funt. szt., z dominjów za sumę 199 mil. funt. szt. Eksportuje natomiast do Europy na sumę 94 mil. funt. szt., a do innych krajów na 85 mil. funt. szt.

Dominia natomiast eksportują do Anglji towarów na sumę 202 mil. funt. szt., a otrzymują ich z Anglji na sumę 157 mil. funt. szt.

Jak wynika z zestawień powyższych handel dominjów z Anglja wynosi cyfrowo prawie tyleż, co obroty handlowe ze wszystkimi pozostałymi państwami świata.

Jasną jest rzeczą, iż wobec takiego ustosunkowania pozycji gospodarczo-handlowych, Anglja stoi wobec swych dominjów politykę pełną rezerwy i pojednawczości.

W.

**Dr. Smoleński**  
choroby wewnętrzne i nerwowe  
ul. Andrzeja Nr. 5 — tel. 10-99

## Rynek pieniężny

### Warszawska giełda urzędowa

WARSZAWA, 10 września (Pat). Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

Dolary 8,97

### CZEKL

Belgja 24,70  
Londyn 43,80  
N. York 9,00  
Paryż 25,80  
Praga 26,72  
Szwajcaria 174,26  
Wiedeń 127,34  
Włochy 32,35  
Holandia —  
Sztokholm —  
Oslo —  
Pożyczka konwersyjna 51,50  
Pożyczka dolarowa 72,00  
Pożyczka kolejowa 157,00  
8 proc. pożyczka złota —  
5 pr. obl. m. Warszawy złotowe —

4 i pół proc. oblig. m. Warszawy złotowe —

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 39,50

### Giełda akcyjna

Bank Polski 95—95,50—95,25  
Bank Dyskontowy 8,75—9  
Bank Zjedn. Ziem Polskich 2  
Zgierz 1,20  
Spieß 2,75  
Brown Boveri 1,50  
Czersk 0,50  
Częstocice 1,78—1,73  
Gosławice 52  
Michałów 0,42  
Cukier 3,80—3,75  
Łazy 0,19—0,18—0,20  
Firley 0,71—0,72  
Węgiel 80  
Nafta 0,60  
Polsk. Przem. Naft. 0,61  
Nobel 3,15—3,20  
Cegielski 22—22,50  
Fitzner 3  
Llpop 1,13—1,16—1,14  
Modrzejów 4,80—5—4,95  
Norblin 1,40—1,50  
Ostrowieckie 8—7,95—8,10  
Parowoz 0,50—0,49—0,50  
Rudzi 1,65—1,52—0,60  
Starachowice 2,62—2,57—2,61  
Ursus 1,95—1,90—2  
Zawiercie 23—25—24,75  
Haberbusch 87,50  
Żyrardów 15,50—15—15,25  
Borkowski 1,80—1,90  
Jabłkowski 0,15—0,16

### Notowania złotego:

W dniu 10 września 1926 r.  
Za 100 złotych:

Londyn — 56,00  
Zurych — 46,36—46,84  
Berlin — 46,55—46,57  
wypł. na Warszawę — 46,405  
Poznań — 46,25—46,52  
Katowice — 46,28—46,52  
Gdańsk — 57,05—57,67  
wypł. na Warszawę — 57,07—57,22  
Wiedeń — 78,85—79,55  
„ banknoty — 78,50—79,50  
Praga — 377,50

**Lecznica „Vita”**  
Piotrkowska 45. Tel. 47-44  
przeprowadza szczepienia ochronne przeciw szkarlatynie.

### Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 10-go września — (Pat) Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldenach gdańskich

100 złotych polsk. 57,18—57,32  
czek na Londyn 25,05  
Telegraficzna wypłata na:  
Berlin 122,696—125,004  
Warszawę 57,15—57,30

### Notowania giełdowe w Londynie.

LONDYN, 10-go września (Pat) Zamknięcie giełdy.

Nowy-jork 4,85,50  
Holandia 12,11  
Francja 169,50  
Belgja 177,62  
Włochy 135,62  
Niemcy 20,38 50  
Szwajcaria 25,13  
Hiszpanja 51,76  
Portugalia 2 53  
Danja 18,25  
Norwegia 22,15  
Praga 165,67

### Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYŻ, 10 września (Pat) Zamknięcie giełdy

Londyn 169,55  
N. York 54,99  
Włochy 125,50  
Szwajcaria 678, —  
Belgja 95,40  
Hiszpanja 532,50  
Rumunia 17,50  
Niemcy 8,57



Ogłaszajcie się.  
Reklamujcie się

PRZEZ AKWIZYCJĘ OGŁOSZEŃ

**FUCHS**  
Ogłoszenia

przyjmuje Akwizycja Ogłoszeń

**FUCHS'a.**

do gazet miejscowych, jakoteż do wszystkich pism ukazujących się na całym obszarze Polski  
Piotrkowska 50. Tel. 216

Prof.  
**F. R. Halpern**  
powrócił.  
Zapisy na lekcje gry fortepiano-wej od 2—4.  
Sienkiewicza 20.  
4745—5

## KTO CHCE FOTOGRAFOWAĆ SIĘ

tanio i dobrze niech śpieszy do  
**Zjednoczonych Fotografów, Narutowicza 13.**  
Sp. z ogr. odp. Tel. 25-00. (daw. Dzielna)

## Helenów

ANONS:  
Jutro, o godz. 11.50  
Potanek muzyczny.

## Wielka zabawa dziecienna

połączona z mnóstwem niespodzianek i atrakcji  
**KONCERT** — Gry i **TANCE** pod kier. znakomitego baletmistrza p. **MAJEWSKIEGO**, efekty wodne, przejażdżka na osiołkach, rozdawanie batoników i t. p. Ogród pięknie udekorowany.  
4148—1



## Rozbicie szajki szpiegowskiej

### Wywiad wojskowy i banda dywersyjna

Z Warszawy donoszą: Już przed kilku miesiącami władze bezpieczeństwa zwróciły uwagę na bardzo podejrzaną działalność Mikołaja Dymickiego, studenta uniwersytetu warsz., z pochodzenia rosyjanina. Po dłuższej obserwacji doszły władze do przekonania, że Dymicki zorganizował na granicy wschodniej na rzecz ościennego państwa sieć szpiegowską i dywersyjną z ośrodkami w Pińsku i w Łunińcu. Po uzyskaniu dowodów policja województwa poleskiego rozbiła robotę szpiegowską i dywersyjną. Śledztwo prowadzi obecnie sędzia śledczy Swolka i prok. Falkowski.

Dotychczas aresztowano około 20 osób, wyłącznie z inteligencji rosyjskiej, w tym dwóch geometrów, kilku absolwentów gimnazjum w Łunińcu i t. d. Aresztowani są m. in.: Michał Jurkiewicz, Wołodźko Halina i Anton Duda. Okazało się, że banda ta zajmowała się nie tylko wywiadem wojskowym, ale organizowała również

groźne nieraz zamachy dywersyjne, które dotychczas nie były wyjaśnione. Ustalono, że członkowie szajki pobierali pobory w wysokości 50 dol. miesięcznie, widocznie więc musieli się dobrze opłacać. Wszyscy aresztowani przyznali się do winy, przyczem jeden zwała winę na drugiego.

Śledztwo, które z natury rzeczy musi być zatrzymane w tajemnicy, obfituje w cały szereg niezwykle ciekawych szczegółów, które rzucają jaskrawe światło na niektóre wydarzenia z ostatnich czasów.

## Kraków--Konstantynopol 2:1

KRAKÓW, 10 września. (Telef. wł. „Głosu Polsk.”) — Mecz piłki nożnej Kraków — Konstantynopol zakończył się wynikiem 2:1 na korzyść Krakowa. Przewaga polaków przez cały czas gry.

## Co uchwałała rada Banku Polskiego

Z Warszawy telefonują: Dnia 9 b. m. odbyło się pod przewodnictwem prezesa Banku Polskiego Karpińskiego posiedzenie rady Banku, na którym po wysłuchaniu sprawozdania poszczególnych komisji uchwalono:

1) Utworzyć nowe zastępstwo w Czarnkowie w Banku ludowym, w Działdowie w Powiatowej kasie oszczędności, w Krotoszynie w Banku kupieckim, w Samborze w Kasie oszczędności m. Sambora i w Sierpcu w Banku współdzielczym.  
2) Przy przedterminowych wpłatach długu należy na żądanie kli-

jenta, o ile spłata długu następuje conajmniej na 10 dni przed terminem, zwracać odsetki w wysokości dwóch trzecich części pobranych odsetek.

3) Podnieść stosunek zastawowy 8 proc. listów zastawnych w Banku Gospodarstwa Krajowego do 75 procent wartości kursu, najwyżej jednak do 75 złotych na 100 złotych nominalnych.

4) Dopuszczyć do zastawu w Banku Polskim 8 proc. złotowe listy zastawne państwowego Banku rolnego w stosunku 75 procent wartości kursu, a najwyżej jednak do 75 złotych na 100 złotych nominalnych. Poza tem załatwiono szereg wniosków walutowych i rozważano położenie walutowe.

Jedwabna Manufaktura  
Bernard Dobrzyński S-cy

Piotrkowska 10

poleca w wielkim wyborze wszelkie jedwabie po cenach najniższych.

## Dział urzędowy ŁZOPN

### Komunikat Zarządu Nr. 27

1) Za niezastosowanie się do komunikatu zarządu Nr. 25 p. 3, 4 i 5 zawieszają się następujące kluby:

Konstantynowski Klub Sportowy  
Kafiski Żyd. Klub Gimn. Sportowy.

2) Wzywa się do loklu Ł. Z. O. P. N. na dzień 15 września r. b. o godzinie 9-tej wiecz. gracza Ł. T. S. G. Miłdego.

3) Międzymiastowe zawody Poznania—Łódź w Poznaniu, projektowane na dzień 12 września r. b., zostały odwołane na czas późniejszy.

4) Podajemy do wiadomości Klubu Turystów zmianę terminów rozgrywek o mistrzostwo międzyokręgowe, a mianowicie:

Dnia 26 września K. S. Warta—Klub Turystów w Poznaniu.

Dnia 3 października K. S. Ruch—Klub Turystów w Wielkich Hądach.



Dzisiaj wyświetlamy



W obrazie tym będziemy naoczniymi świadkami wielkiego „potopu”, który nawiedził miasto Johnston podczas filmowania tego arcydzieła i wielkimi fałami „Rozpętanych Żywiłów” znalazło śmierć 12,000 osób.

W rolach głównych:

Georg O'Brien, Florence Gilbert i Jeanette Geynor

W rolach głównych:

Nad program: NOGI W RUCH!

śmieszna 2-u aktowa torba listonosza z niespodziankami.

Obraz wł. B. K. „Fox-Film” Warszawa.

Początek o godzinie 3-ej po południu.

NAJWIĘKSZE ARCYDZIEŁO KINEMATOGRAFICZNE p. t.

# POTOP

Wielki monumentalny dramat niewidzianych dotąd wzruszeń, okropności, piękna duszy ludzkiej.

„Rozpętanych Żywiłów” zalał kilkadziesiąt miast, w których znalazło śmierć 12,000 osób.

TEATR ŚWIETLNY

## „Nowości”

Ul. Główna, róg Piotrkowskiej.

Dzisiaj wielka uroczysta premiera!

Na ekranie bożyszczę całego świata nieodżałowany :: :

RUDOLF VALENTINO

w obrazie

Dzisiaj wielka uroczysta premiera!

„Drugi grzech śmiertelny”

Podług światowego arcydzieła H. Balzaca — „Eugenja Grandet” w inscenizacji nieporównanego reżysera Rex Ingrama. Uwaga: Ceny miejsc zwykłe. Na 1-szy seans niższe. Monumentalne arcydzieło. Szczegóły w programach.

## Z kapitałem do 15,000

dolarów pragnę przystąpić jako czynny wspólnik do rentownego i wprowadzonego przedsiębiorstwa branży włókienniczej. Oferty sub „Kapitał” do administracji „Głosu Polskiego”. 4734-3

Dentysta  
**RAKISZSKI**  
Zielona 6  
POWRÓCIŁ.  
58-5

Pracownia  
Abażurów i Poduszeczek  
artystyczne wykonanie podług najnowszych zagranicznych modeli  
Ceny przystępne.  
ul. Wólczańska 91, m. 40.

## NERWOWI NEURASTENICY

cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energii, melancholję, przesyty życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, śledziennicę, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymają bezpłatnie broszurę D-ra Weisego „Cierpienia nerwów” u Dr. Gebharda et Co., Gdańsk, oddział 32 5912-6

Przy Lecznicy Unitas Pusta 19 uruchomiony i rozszerzony został oddział położniczo-ginekologiczny. Kierownictwo sprawują: 4249-1  
**lekarze-specjaliści**  
Dr. Aronson Dr. Marynowski  
Dr. Bergson Dr. Mintz  
Dr. Brzozowski Dr. Papierny  
Dr. Drybin Dr. Polakowski  
Dr. Maczewski Dr. Skibiński

2 pokoiów z kuchnią  
w okolicy Nawrot, Przejazd, Kilińskiego, Sienkiewicza i Juliusza poszukuję. Oferty sub „M. M.” do administr. pisma. 979-5

Dr. med.  
**STEFAN WARSZAWSKI**  
chor. wewn. spec. żołądka i kiszki  
powrócił  
Piotrkowska 55, tel. 12-14  
przyjm. 3-4. 812-5

Dr. med.  
**B. Knichowiecki**  
Choroby dzieci 4782 4  
Andrzeja 5. Tel. 10-20  
powrócił.

Fryzjer  
z dobremi świadectwami, poszukuje pracy w mniejszym zakładzie fryzjerskim. Łaskawe zgłoszenia do Głosu Polskiego pod „Sumieny”. 44-1

8-kl. Męskie Gimnazjum Romanistyczne z prawami szkół państwowych  
**Bogumiła Brauna**  
(Narutowicza Nr. 59a, tel. 34-07)  
podaje do wiadomości, że lekcje rozpoczyna się 15 września r. b. o godz. 8-ej rano, egzaminy dla nowostępujących — tegoż dnia o godz. 11-ej.  
Kancelaria gimnazjum przyjmuje podania nowych kandydatów codziennie od godz. 9-ej do 5-ej p. p.  
Wpisy w klasach niższych zostały znacznie niższe. 4250-5

Ogłoszenia drobne licza się po 10 groszy za wyraz. Pierwszy wyraz liczy się podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

## OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia dla poszukujących pracy bez względu na ilość wyrazów kosztują 75 groszy, dla ofiarujących 1 zł. 50 groszy.

### NAUKA I WYCHOWANIE

ANGIELSKIEGO  
konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel Piotrkowska 152, m. 8, front codziennie od 3 do 5 po południu. 8239-2-n

DYPLOMOWANA  
nauczycielka śpiewu solowego udziela lekcji. Ceny bardzo przystępne. Zostać można od 4 do 7 wieczorem. Napiórkowskiego 40, m. 7. 4635-10-n

### LOKALE I MIESZKANIA

POSZUKUJĘ MIESZKANIA  
2-pokojowego z kuchnią pomiędzy ulicami Nawrot, Zamenhoła i Nowo-Zarzewską, Ks. Skorupki. Oferty sub „Słoneczko” do administracji „Głosu Polskiego”. 8241-1-m

### KUPNO I SPRZEDAŻ

ROLWAGI  
towarowe, bryki, wozy, bryczkę, sprzedam. Kilińskiego 32. 4787-4-k

KUPIJEMY  
każdą ilość worków używanych cukrowych, mącznych i t. p. oraz płyty jutowe. Tow. Akc. „Juta”, Poznań, ulica Fredry Nr. 1. 8234-3-k

TRYKOTARNIĘ LIKWIDUJE  
Dwie maszyny zagraniczne sanokowe i szpulmaszyna do sprzedania. Wiadomość Napiórkowskiego 27. Fotografia. 4765-2-k

### DONIESIENIA ROZM.

MANICURZYSTKA  
z Cegielińskiej Nr. 19 powróciła. 8224-3

### POTRZEBNY AGENT

znajomość w branży trykotarskiej do sprzedaży „nysli” do strickmaszyn. Wiadomość: Wierzbowa Nr. 2, u Kolczyńskiego w sobotę i niedziele od godz. 4 do 6. 8237-1-1

### POTRZEBNY PODRĘCZNY

do krawieczyny Rokicjińska 52, m. 19, w podwórzu. 8236-1-d

### ZAGUB. DOKUMENTY

### ZAGINAŁ

dowód osobisty, wydany w gminie Szadek, pow. Sieradz, na imię Marjanny Jędrzejewskiej. 4818-3-z

### :: GIEŁDA PRACY ::

### IZRAELITKA INTELIGENTNA

taktowna, gospodarna, z dobrego domu, przymie posadę w zamożnym domu lub kierownictwo w instytucji społecznej. Oferty do „Głosu” sub „Taktowna”. 4814-3